

**PRENUMERATA WYNOŚI:**

**we Lwowie:**  
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.  
**na prowincyi:**  
rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.  
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „  
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „  
W Niem. Czech: miesięcznie 4 kor.  
W innych krajach „ 6 „  
Prenumeratorzy Słowa Polskiego  
płacą za Wiek XX. 1 kor.  
Każda zmiana adresu 40 h.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

**OGŁOSZENIA:**

Za 1 wiersz pięcioletni albo jego mie-  
scę 20 h., nadesłane wiersz gar-  
mondem 80 h., małe ogłoszenia za  
wyraz 6 h., najmniej 60 h.

**Numer pojedynczy:**

We Lwowie . . . . . 6 h.  
na prowincyi . . . . . 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

## Nasze mieszczaństwo.

W walce wyborczej trudno utrzymać na wodzy uczucia. I w najbliższych tygodniach czasami przykry cios, padnie gorzka wymówka. I u nas padł taki cios w nadesłanym nam artykule, który mieszczaństwo lwowskie gryzącej poddał krytyce.

A nie „gryźć“ w tej sprawie nam przystoi, lecz rozpatrywać sumiennie, co złe, i z miłością je wytykać, w imię sprawy narodowej żądać usuwania wad i zaniechań, którem mieszczaństwo samo grozi się w zastój i poniżenie.

Bo z kimże pójdziemy na zdobycie przyszłości, jeśli nie z mieszczaństwem polskim? I czyż nam wołno milczeć, jeśli widzimy, że ono z właściwych dróg zbacza?

A nietylko do mieszczaństwa lwowskiego pragniemy zwrócić nasze uwagi, lecz do mieszczaństwa całego kraju, bo w ogóle upada wszędzie znaczenie i powaga mieszczaństwa.

Przedewszystkiem mieszczańca nasz w ostatnich dwudziestu latach „skoltoniał“. Rozumiemy przez to, że zamiast złać się szczerzej z inteligencją i ludem, zamknął się bardziej kastowo w sobie, ze szkoda dla swego rozwoju umysłowego. W pierwszych latach życia konstytucyjnego szedł jedną ławą z innymi żywiołami miejskimi — i życie publiczne było też u nas silniejszym i szerszym tępem. W ostatnich czasach — a odnosimy to szczególnie do mieszczaństwa lwowskiego — stosunek jego do inteligencji jest nieszczerzy, pozmie tylko dobry, bo w gruncie rzeczy zawładnęła nim żądza przywództwa na drodze pokątnych zmów i spisków, właściwa umysłom niedoświadczonym, które się boją krytyki jawnej i otwartej. We Lwowie jest to więc stan ukrytej walki między inteligencją a „koltonami“, która wiele najpóźniejszych spraw i najlepszych zamiarów paraliżuje.

Lecz rozgniewilibyśmy nawet mieszczaństwo lwowskie od inklinacji do wyłączności, gdybyśmy widzieli, że ono istotnie daje sobie radę i znakomicie sprawy miasta i mieszczaństwa prowadzi.

Czyż jednak w ostatnich kilkunastu latach jest tak w istocie?

Wydźmy od tego, co miasto i mieszczan najbardziej obchodzić powinno, od spraw ich zawodu, od rzemiosł i przemysłu.

Co w tym kierunku zdziałano?

Energii jednego z wybitniejszych mieszczan zawdzięcza powstanie „Izba rękodzielnicza“, wolne zjednoczenie przeważnej liczby korporacji rzemieślniczych. Mogła i powinna była ona już do dzisiaj znacząco wybitnie swą działalność na korzyść rzemiosł i rzemieślników. Lecz inicjator jej był zbyt ruchliwym i samodzielnym jako poseł w Radzie państwa, wróciwszy na grunt lwowski, podał się w podejście, że idzie na godności w mieście — współzawodniczy nie omieszkał więc rzucić „Izbie“ kije pod nogi, tak, że żyła i żyje tylko półżyciem. To nie jest z pewnością dodatni czyn mieszczaństwa.

Lecz Izbę rękodzielniczą mógł już od dwóch lat zastąpić Związek stowarzyszeń przemysłowych i Rada przemysłowa, organa urzędowe, oparte na ostatniej noweli do ustawy przemysłowej. Czy jednak w tej sprawie uczynili co przywódcy mieszczan? Czy upomnieli się energicznie o wprowadzenie ustawy w życie? — Nie! Nie zrobili nic!

Równocześnie z uchwalaniem pożyczki 10-milionowej na potrzeby m. Lwowa, uchwalono — na wniosek „inteligentnika“ nie mieszczanina — przeznaczyć z pożyczonej kwoty 200.000 koron na popieranie przemysłu. Jest temu już cztery lata. Cóż w tej sprawie przywódcy naszego mieszczaństwa zrobili? — Nie, zupełnie nie!

Mówiło się już przed kilku laty bardzo wiele o utworzeniu składu drzewa dla rękodzielników, trudniących się obróbką drzewa. Jeden z najinteligentniejszych stolarzy lwowskich badał rzecz, przedstawiał projekty. Dla gałęzi przemysłu, która się we Lwowie jeszcze najpiękniej rozwija, dla stolarstwa — byłoby to dobrodziejstwem. Lecz rzecz nie doznała poparcia u przywódców mieszczaństwa, nie weszła dotąd w życie i gdyby nie hartowni handlarze tartac, żydźci, na których się zresztą przy każdej sposobności psy wiesza — nie miałiby lwowscy stolarze materiału.

Izba handlowa i przemysłowa przeznaczyła znaczny fundusz na utworzenie muzeum technologicznego we Lwowie — rzecz bardzo ważna i potrzebna, jeśli w rękodzielnictwie naszym ma wzrastać wykształcenie. Od współdziałania z gminą miasta zależy wprowadzenie tej instytucji w życie. Cóż zrobili nasi przywódcy dla tej rzeczy i w gminie i w Izbie? Dotychczas nie!

W Niemczech, w ładu podrzędnej miejscinie, bywają przemysłowe szkoły korporacyjne, jakieś kursy majsterskie, jakieś wykłady dla rzemieślników, jakieś wystawy robót terminatorskich. U nas, w stolicy kraju, ani się śniło o czemś podobnym korporacyom i przywódcom mieszczańskim — a jeśli ktoś inny chce się czemś podobnym zająć, to zazwyczaj natrafia u nich właśnie na trudności.

Jestto w wysokim stopniu znamienne i zasnucającem, że dążenia do szerzenia oświaty i podniesienia rękodzielnictwa, natrafiają na opór naszych patrycyuszów mieszczaństwa. Na pozór objawiają oni chęć i zgodę — lecz tylko w razie konieczności znoszą zamały oświaty, jak jakąś nieuniknioną chorobę — między sobą zaś uznają wszelkie usiłowania w tym kierunku za nowatorstwa bezcelowe, za jakiś wyskok chorobliwy rozumu profesorskiego, który się tyle na rzemiosło rozumie, co kura na pieprzu i wszelkim tym nowatorstwom starają się cichaczem łeb ukrywać. I to właśnie cechuje zarozumiałość umysłów nie douczonych, które sobie przypisują wszelkie kwalifikacje sądenia i rządzenia — a w rezultacie doprowadzają do zastój, zacofania i upadku.

W umysłach tych jest zresztą jeszcze jedno, czasem nieświadome, lecz czasem i świadomo sfor-

mulowane, następujące rozumowanie: Mnie się dobrze wiedzie, mam wpływy i sposobność zyskiwania zamówień i klientów. Mamże więc dobrowolnie starać się o poruszanie i kształcenie mas rękodzielniczych, aby sobie tworzyć konkurentów? I stąd idzie, że cały zastęp dobrych rzemieślników nie znajduje oparcia i poparcia w przywódcach mieszczaństwa i że dopiero złamanie wyłączności ich rządów, a odpowiednio zrównoważenie wpływu ich wpływami inteligencji, mogłoby zapewnić większą sprawiedliwość i większy postęp w administrowaniu sprawami miasta i w opiekowaniu się jego ludnością.

Lecz mógłby ktoś zarzucić, że maluje się tylko ciemne strony, nie podnosząc jasnych, a i tych jest dużo we Lwowie.

W istocie zrobiono niejedno.

Urządzono znakomitą targowicę żywności przy placu Halickim — lecz ten, który to głównie przeprowadził — uciekł z wiceprezydentury, tak mu patrycyusz dopiekli.

Wybudowano piękny teatr — główna zasługa architektów i artystów, którzy go wykonują — bo z uwzględnieniem krajowego przemysłu przy jego robocie nie zawsze szło wszystko w porządku.

Podjęto urządzenie wodociągów — pracę kolosalną, lecz jak wypadnie, trzeba jeszcze poczekać.

Przyczyniono się w znacznej mierze do urządzenia Wystawy krajowej w r. 1894, która przypominała Europie Lwów i Polskę.

Stworzono miejską kolej elektryczną, która jest już dziś stałym źródłem dochodów dla miasta...

Te dwie ostatnie sprawy przywodzą na myśl człowieka niepospolitej energii, którego już nie ma między nami, a którego prawie wyłączną są zasługą. Bardziej ofiara niż sprawca tragicznych zakłóceń finansowych, wśród których runął, był on przez cały szereg lat duszą spraw miejskich, a ci, co dzisiaj usiłują bez niego rej wodzić, byli pionkami w jego ręku. Dużo on przez nich zrobił, jeszcze więcej oni co do swych stanowisk i spraw osobistych jemu zawdzięczają. Związany przyjaźnią z namiestnikiem a później ministrem Badenim, umiał on utworzyć z tych mieszczan karną partję rządową — i nie miał w tem racji — bo zatruł w nich uczucie samodzielności i godność obywatelską. I oto Nemezis mści się dziś za to. Ta sama karna falanga, która na skinienie Marchwickiego służyła Badeniemu — służy dziś na skinienie nowego namiestnikowi i na rozkaz jego agituje zacięcie i wybiera posiem dra Piętała, tego, który krwawymi obelgami, publicznie, usiłował ściągnąć z piedestału dobrodzieja owej karnej falangi...

Sofiści twierdzą, że moralność w polityce jest inna, jak w życiu codziennem. Jednakże uczciwy człowiek nie będzie się nigdy pisał na dwie moralności — i w dziwnie posępnym świetle etycznym ujrzy tych naszych patrycyuszów miejskich, którzy wbrew moralności i uczuciom wdzięczności, idą za rozkazami rządu.

Ten jeden fakt wystarczy, aby scharakteryzować, że wpływ moralny i polityczny, jaki rządząca

## PO NAD SIŁY.

POWIEŚĆ

napisał

SEWER.

— Od zimy ubyło jej pięć funtów.  
Gwałtownie zadzwonił, wpadł służący.  
— Po doktora — sprowadzić Molickiego. Konie gotowe?  
— Gotowe — odpowiedział.  
— Niech jedzie i szuka go, póki nie znajdzie.  
Albo lepiej sam pojedę — zerwał się.  
— Ojezulku — prosilam, składając ręce.  
— Nie na to całe życie ciężko pracowałem, żebym potem na starość został sam, jak pies, w puszczy domu!  
— Jestem zdrowa!..  
— Chudniesz z bezsenności. Przyjdzie kaszel, gorączka i adje! Zmyję głowę Molickiemu. Nie na to mu płacę, żeby cię wysuszał.  
Spojrzał na mnie.  
— Schudłaś przerażająco.  
Zwrócił się do wystraszonej Koczalskiej.  
— Zawsze pani raportujesz w ostatniej godzinie.  
— Ależ to nie ostatnia godzina.  
— Ostatnia, może już za późno — prosiłem o raporta codzień.

— Zajechał — zawołał od drzwi służący.  
Ojciec zły nie pożegnał się z nami — wybiegł.  
— Przesadziłyśmy — odezwałam się do Koczalskiej.  
— Powiedziałam prawdę, jedno zataiłam, że zamiast leżeć w łóżku i czytać, piszesz. A co cię nie naprosilam. Schudłaś, przysięgam, brakuje ci pięć funtów — wiesz sama o tem.  
Wpadł przerażony doktor. Ojciec zaalarmował wszystkich jego znajomych. Nastąpiło pukanie i słuchanie.  
— Brak snu, wiosna, spadek wagi, wiosna — rzekł z uśmiechem.  
— Co robić? — pytał wystraszony ojciec.  
— Powietrza naszych gór i świerkowych lasów, zieleni, szerokich horyzontów!... Ot czego pragnie młoda dusza na wiosnę, inaczej schnie!... Pracy, zajęcia, miłości, ot czego pragnie młoda dusza, a pan wierzy tylko w doktora i recepty. Mikstury nie uzdrowią.  
Wyjazd mój postanowiony. Jakże się cieszę, nabrałam apetytu, snu, rumieniec radości okraszają mi twarz, a z oczu wyglądają serdeczne blaski — czuję, że ojciec to widzi i zaciera ręce z radości..  
— Co będzie — mówił mi — gdy naprawdę wehlniesz w siebie kilka ton powietrza, przesyconego balsamem sosny i świerka.  
Napisz, lub telegrafuj do ciotki Urszuli, jakich pragniesz książek, przywieżę! A więc za trzy doby. Twoja jedyna Marya.

Jutro będę u ciotki, telegrafuj! Panu Feliksowi serdeczne uściśnienie ręki.  
Uszczęśliwiona Marynia.  
ROZDZIAŁ V.  
Ciotka Urszula chodziła po swoim pokoju z założonemi po za siebie rękoma. Na stole wśród masy książek i tygodników leżał rozpieczętowany telegram. Zatrzymała się przed nim, wlepiając w ciemne litery piwne oczy. Włosy gładko zaczesane, styl 1840 r., jako obojętność na znikomości świata. Usta zamknięte, to siła woli. Spojrzenie suchawale, odwaga i pewność siebie. Dobra budowa, ręka twarda..  
— Niech się raz skończy — rzekła — bo już to wszystko gniewać mnie zaczyna.  
Przerwał wstęp monologu ostry głos dzwonka.  
— Marynia — szepnęła — w samą porę się zjawia.  
Drzwi się rozwarły, na progu stanęła dziewczę o niebieskich oczach, szczerym uśmiechem, patrzące serdecznie na świat, słońce i lazurowe niebo..  
— Cioteczko, nie witasz mnie?  
— Witaj się z tem, do czegoś przyszła.  
Podala jej telegram.  
— Znowu ta nudna angielszczyzna — dodała.  
— I jak poprzekręcana — mówiło dziewczę, czytając.  
— Powiedz mu raz, aby w Polsce telegrafował po polsku.  
(C. d. n.)

kołczya mieszczańską na stosunki lwowskie wywiera, nie jest zdrowym. W ogóle miara mieszczańska polskiego na gruncie lwowskim, jego niezawisłość i godność osobista w porównaniu z tymi, którzy byli — znalazła okrutnie. Tacy, jak Kasper Boczkowski, Bałutowski, Chyliński, Dąbrowski, Piątkowski i wielu innych przerastają ich o całą głowę, o głowę mieszczańską, umiającego uszanować swą niezawisłość. Nie mieli oni wielkich pretensyj, nie byli zarozumiałcami, w szczerem zjednoczeniu z inteligencją chcieli dla sprawy publicznej pracować i dlatego wdzięcznie o nich potomność wspomina. Nie pchali się do wysokich progów, nie szukali okazałości w zbytkach, nie rujnowali się na wyszukane śniadania imieninowe — i dlatego przeważna ich część pozostawiała gminie grosz oszczędzony na cele publiczne.

Wywierali swój zacny wpływ wszędzie, gdzie chcieli i byli słuchani — choć nie posiadali takiej twierdzy rzekomego mieszczaństwa, jaką dziś dla Lwowa jest Strzelnica.

Obrona interesów mieszczaństwa, zło pojęta, bo częstokroć z osobistych interesów i ambicji płynąca, doprowadziła dziś w tej twierdzy do wytworzenia klikki, która w końcu musi być złamana, bo sobie za dużo i wbrew prawdziwym interesom mieszczaństwa pozwala. To nie szkoła obywatelska, w którejby rośli obywatele, stawiający wysoko sprawę publiczną — lecz spiszek kastowy, w którym aspiracje obywatelskie przygasza się płytką, bezmyślną zabawą. Gra w karty, rujnująca kieszeń i zdrowie — szklanka jedna i dziesiąta — a czasem i bezeena pornografia na amatorskiej scenie — o czym przed kilku laty wiele sobie na ucho szepitano — oto kurs mieszczańskiego, obywatelskiego żywota, które przyszły ojciec miasta na Strzelnicy przeraża. Tylko, broń Boże, nie, coby wzbogacało wiedzę, oświecało umysł, podnosiło ducha. Z takiej szkoły i pod kierunkiem takich, jak dziś, profesorów, nie można się szczęśliwego przyrostu obywatelskiego dla stolicy kraju spodziewać. Ściganie własnego interesu, wykręt, podrywka, obłuda, „wykiwanie“ inteligenta, a przytem giętki karł wobec rządu — jednym słowem wszystko, co cechuje kołtuna i w małej miłościnie prowincjonalnej — oto cnoty, których tam można nabyć.

Niech się więc nikt nie dziwi, że z goryczą w sercu i cierpkością w ustach mówimy o mieszczaństwie, którebyśmy zrenicą, narodu widzieć pragnęli i że wielkim głosem domagamy się zmiany na lepsze.

## Trzeci wiec pocztmistrzów.

(Oryginalna korespondencja „Słowa Polskiego“).

Wiedeń, 7 marca.

(JK.) Gdy wszystkie usiłowania, podjęte celem poprawy swego bytu, speliły bezowocnie, chwycili się pocztmistrze ostatniego środka: zwrócili się do opinii publicznej. *Der Appell an die Oeffentlichkeit* — oto hasło, pod którym odbyły się wczoraj narady zebrania przy udziale 1450 delegowanych z wszystkich prowincji monarchii, a reprezentujących około 12.000 urzędników pocztowych. Wiec odbył się w olbrzymiej ludowej hali ratusza pod urzędową nazwą „*der dritte allgemeine Postmeister- und Postexpeditorenstag*“, przy współudziale kilku deputowanych do Rady państwa i burmistrza Wiednia, dra Luegera.

Narady trwały przeszło sześć godzin i były chwilami tak burzliwe, że wkraczać musiał reprezentant rządu. Każdokrotna taka interwencja wywoływała jednak skutek wprost przeciwny, bo jeszcze większą burzę. Niepodobna było wprost wierzyć własnym oczom, widząc tych białych murzynów, zezujących nagle kajdany urzędowej dyscypliny. Były sceny iście dramatyczne. Gdy n. p. ekspediterka z Kowarowa, panna Hemmer, kreśliła nieśczęsny los swych towarzyszek, mówiąc, że wprawdzie tysiące kobiet znajduje w urzędach pocztowych pracę, lecz egzystencja ich nie jest lepszą od losu pasierbów powieszanej morderczyni Hummel — i, gdy komisarz przerwał jej, wzywając do umiarkowania, zerwał się grzmiot okłasków i okrzyk: „Nie przerywać! Prawda jest! Dać wymówić wszystko!“

Jak na każdym wiecu, podobnież na tym, powzięto ostatecznie rezolucję, którą osobna delegacja ma przedłożyć rządowi. Czy odniesie pożądaný skutek, któż może przewidzieć, wobec niezbadanych wyroków naszej wszechwładnej biurokracji. Wprawdzie obecni posłowie do Rady państwa, przez usta dr. Jorszta obiecali zaraz na wstępie poparcie w parlamencie, a burmistrz Wiednia, dr. Lueger, nie szczędził gorących słów sympatii i życzeń najlepszego powodzenia, ale cóż to wszystko pomoże, skoro nie można wyrzucić presji na p. ministra? W każdym razie rząd musi liczyć się z faktem, że ma do czynienia nie z jednostkami, które można dowolnie dyscyplinować, lecz z solidarną organizacją, z której koniecznymi wymogami trzeba się liczyć pod grozą zastójki maszyn administracyjnej.

Po otwarciu wiecu przez prezesa komitetu wykonawczego i przemowach posłów i burmistrza, nastąpił wybór przewodniczącego i sekretarzów. Prze-

wodniczący pocztmistrz Hoppe udzielił głosu p. Wetschlowi pocztmistrzowi z St. Veit — i tu nastąpiła pierwsza burza. Gdy bowiem mowca stanął w obronie rządu, twierdząc, że zniesienie opłaty za oddawanie listów po wsiach (*Aufhebung der Zustellungskreuzer bei der Briefpost auf dem flachen Lande*), było konieczne, odezwały się głośno wyrazy zaprzeczenia. A gdy mowca wywoził dalej, że rząd natomiast podniósł pauszale, czem dał dowód pieczy o dole pocztmistrzów — ogólne niezadowolenie przybrało takie rozmiary, że mowca nie mógł skończyć wywodów i musiał zejść z trybuny.

Od tej chwili wszyscy bez wyjątku mowcy przemawiali czerwono, jako zdeklarowani anti-rządowcy. P. Hanusz z Policki zbierał huczne okłaski, gdy opowiadał, jak z 56 centów dziennej płacy słudzy pocztowi (*die ärarischen Dienstboten nicht Postbedienstete*) pokrywać muszą wszystkie wydatki na opał, oświetlenie i całkowite urządzenie i utrzymanie w porządku lokalów pocztowych. Była drobna omyłka w rachunkach zmusza niejako takiego biedaka do złodziejstwa, bo skąd, przy tej nędznej pensji, pokryć najmniejszą różnicę? (Okrzyki: Bardzo słusznie!) W końcu odezwał telegram od strejkujących górników: *Glück auf zum Ziele!* (Huczne okłaski).

Pocztmistrz Pohl z Dürgsteinu zrekapitulował wszystkie żądania, postawione na ostatnim wiecu pocztowym w r. 1893, które jednak dotąd nietylko przez rząd nie zostały uwzględnione, lecz owszem, dochody pocztmistrzów ukrócono jeszcze bardziej. Zniesienie opłat za dostawę jest słuszne, ale rząd powinien dać odszkodowanie (Brawo!).

P. Kraus z Hohenstadtu i panna Hemmer stawiają wnioski, aby zniesioną została różnica między urzędami pocztowymi skarbowymi i nieskarbowymi, aby pocztmistrzom przyznano charakter urzędników państwowych, aby o lokale pocztowe starał się rząd i aby ekspedytorki były za dekretem i z kwinkweniami.

Po przemówieniu p. Musila z Krakowa, który w ostrych słowach konstatawał niezjawienie się na wiecu ministra handlu p. Calla, zabrał głos p. Förchtgott z Pragi. Gdy z patosem zaznaczył, że nigdzie w całej Europie nie panują na poczcie tak skandaliczne służbowe stosunki, jak w Austrii, reprezentant rządu zerwał się, jak oparzony — i zabronił mu w tym tonie przemawiać dalej. Mowca w zapale odparł, że „raz przecież musi prawda być wypowiedziana“. Zgromadzenie podniosło okrzyk: *Redefreiheit! Weiter reden!* — ale nie było rady. Komisarz uparł się przy swoim — i mowca ustąpił.

Wzburzenie uspokoił poseł Axmann, który w krótkim przemówieniu zapewnił zgromadzonych, że wszyscy posłowie bez różnicy stronictw poprą żądania pocztmistrzów. (Długie frenetyczne okłaski).

Manipulant pocztowy p. Zack odczytał dwie rezolucje, dotyczące manipulantów, a wypracowane i polecane do przyjęcia przez komitet wykonawczy Pierwsza z nich brzmi:

„Dotychczasowe wynagrodzenieienne ma być zniesione i zastąpione stałymi poborami (*Jahresbezüge*) w pierwszym roku w kwocie 600 zł., zaś w następnych dwóch w kwocie 700 zł. Po trzecim roku aż do piątego włącznie, pensja ma wynosić 800 zł., a potem 900 zł. Po złożeniu egzaminu (*Verkehrsprüfung*) i ukończeniu co najwyżej pięcioletniej służby manipulacyjnej względnie ekspedycyjnej, ma nastąpić mianowanie na asystenta pocztowego.

Ci, którzy egzaminu nie złożyli, lecz mają ukończonych dziesięć lat służby — zostają mianowani asystentami. Czas spędzony w wojsku lub w pocztowej służbie manipulacyjnej, albo ekspedycyjnej, ma być wliczony bez prośby w drodze łaski do lat służby z prawem pobierania emerytury. Każdemu manipulantowi przysługuje corocznie urlop czteronastodniowy. Każda godzina pracy poza służbowej w urzędzie, ma być wynagradzana po 20 ct., przyczem nie śmie nastąpić przeciążenie służbowe, mogące wpłynąć szkodliwie na zdrowie urzędnika“.

Brzmienie drugiej rezolucji jest następujące:

„Trzeci ogólny wiec pocztmistrzów i ekspedytorów pocztowych uznaje za bezwarunkową konieczność, aby żądania wiejskiej służby pocztowej obojga płci (*Landpostbedienstete beiderlei Geschlechtes*), uznane jako słuszne nawet przez dyrekcje ankiet ustanowionych w pojedynczych krajach koronnych, a dotyczące wysokości wynagrodzenia, zostały całkowicie uwzględnione“.

Po krótkiej debacie, przyjęto obie rezolucje jednogłośnie.

Wiec zakończony został burzliwie — z winy przewodniczącego! Gdy bowiem pocztmistrz Hanusz podał wniosek, aby utworzony został związek pocztowców na całą monarchię (*Reichs-Postmeister-Verein*) i aby powzięte na wiecach rezolucje, obowiązywały wszystkie pojedyncze stowarzyszenia w całej monarchii, zgromadzenie przyjęło go jednym wielkim okłaskiem. Na trybunie prezydjalnej zapanał ruch. Komisarz rządowy począł coś wykladać przewodniczącemu. Wmieszali się inni członkowie pre-

zydum. Chwila ożywionych gestów, poczem przewodniczący wstał i oświadczył, że tego wniosku nie może poddać pod głosowanie. Krzyki i hałas! Zgromadzeni podnoszą pięście. Stunazarazprosi o głos. Dyskusja wszczyną się na nowo. Wszyscy są za tem, aby wniosek Hanusza uchwalono, bo przez to ścięni się organizacja i rząd będzie zmuszony liczyć się z uchwałami wiecu. Przewodniczący jest niezdecydowany, ale w końcu ulega. Powstaje błąd i zadyszany — i stanowczo oświadcza, że wniosku pod głosowanie nie podda — i zamyka wiec.

Rząd odniósł zwycięstwo — na jak długo?

## Sądy przemysłowe.

Kiedy zaczęto w Austrii zaprowadzać sądy przemysłowe na podstawie nowej ustawy — w kołach przedsiębiorców wyrażano obawę, że nowa ta sądownicza instytucja wyjdzie na niekorzyść przedsiębiorców. Obawy te wzmagaly się, gdy z wyborów robotników wchodziło do sądów przeważnie socjaliści — ci bowiem w oficjalnych reprezentacjach robotników, które wybierają połowę członków sądów przysłowych, mają prawie wszędzie większość. Obawiano się tedy, że wyroki sądów przemysłowych będą wypadały z reguły na niekorzyść przedsiębiorców. Z obawami temi spotykaliśmy się i we Lwowie, gdzie od 1 lutego wszedł w życie sąd przemysłowy.

Doświadczeń ze Lwowa i z Krakowa jeszcze oczywiście nie mamy — mamy jednak doświadczenia z Wiednia, Libercu, Berna i Bielska. Oto *Sociale Rundschau*, wydawane przez urząd statystyki pracy w ministerstwie handlu, w pierwszym swym zeszyście (za styczeń i luty b. r.) zamieszcza w osobnym dodatku 30 orzeczeń sądów przemysłowych, z motywami. Dla robotników i przedsiębiorców, w ogóle dla ludzi, zajmujących się specjalnie temi sprawami, są te orzeczenia bardzo zajmujące i pouczające.

Charakteryzują one z różnych stron stosunki między przedsiębiorcą a robotnikiem, a oczywiście charakterystyka ta będzie tem bardziej zgodna z istotytnym stanem rzeczy, tem bardziej wszechstronna — im więcej się tych wyroków nagromadzi. A są też te wyroki i z tego względu bardzo pouczające — że z ich motywów można sobie wyrobić opinię o tem, o ile obowiązujące ustawodawstwo przemysłowe daje ochronę uprawnionym interesom obu stron, będących podmiotem prawnym w tem ustawodawstwie — przedsiębiorców i robotników.

W istotę tych orzeczeń — wchodzić tu nie możemy. Wymagałoby to osobnego — a na dłuższych doświadczeniach opartego studjum. Nam w tej chwili idzie o to, co wzięliśmy za punkt wyjścia tych uwag: czy przez sądy przemysłowe interesy przedsiębiorców są tak zagrożone, jak się tego — zwłaszcza u nas — obawiano. Na to zaś wystarczy kilka cyfr.

Z 30 orzeczeń, zamieszczonych w *Sociale Rundschau*, które są bez wyjątku jeszcze z roku 1898 — jest 16 wydanych przez sąd przemysłowy w Wiedniu, 6 w Bernie, 5 w Libercu (Reichenberg) a 3 w Bielsku.

Wszystkie te orzeczenia wydane zostały na skutek skargi robotnika przeciw pracodawcy — ani w jednym wypadku nie wystąpił pracodawca jako powód. Otóż na te 30 skarg robotników w 1 wypadku sąd przemysłowy uznał się niewłaściwym (niekompetentnym) — w 2 wypadkach odrzucił skargę dla braków formalnych, w sześciu tylko wypadkach orzekł na korzyść robotników a w 21 wypadkach wydał orzeczenie na korzyść przedsiębiorców (pracodawców).

Cyfrы te stwierdzają bardzo wymownie, że obawy stronniczego na rzecz robotników orzecznictwa, były zupełnie płonne. Ktoby zaś tą sprawą szczególniej się zainteresował i wydane wyroki przestudował, przyznałby nam słuszność, gdy powiemy, że wyroki te odznaczają się nadzwyczajną ścisłością i bezstronnością. Jeżeli dalej tak pójdzie — sądy przemysłowe staną się wzorem poważnej, bezstronnej, gruntownej judykatury — czego im z serca życzymy.

## Pożar „Komedii francuskiej“.

Dziś nadechodzą bliższe szczegóły o pożarze tego wspaniałego gmachu. Wieść, iż pali się teatr francuski, rozbiegła się lotem błyskawicy po Paryżu, zewsząd zaczęły nadeiżać przerażone tłumy, roztrzęsane przez pędzącą co koń wyskoczy straż ogniową. Płomienie zaczęły wyglądać ze wszystkich okien, kłęby dymu wznosiły się ku niebu.

Straż ogniowa pracuje z szalonym wysiłkiem i energią, niektórzy jej członkowie lekceważą nawet własne życie, byle tylko uratować ten cenny przybytek sztuki. Nagle na balkonie ukazuje się strażak, dźwigający na ramieniu jakąś postać, otuloną w czerwony szlafrok. Dwóch strażaków wspina się po drabinie sznurkowej i wkrótce, wśród frenetycznych okłasków tłumy, znosi na dół aktorkę, pannę Dudley.

Zaniesiono ją do pobliskiej apteki, gdzie kilku lekarzy przyprowadziło ją do przytomności. Zaledwie otworzyła oczy, zapytała, gdzie jest Henriot? Niestety,

poleca magazyn

Kapelusze, cylindry, rękawiczki, krawaty, laski, parasole

E. MACHAYSKIEGO  
Lwów, róg ul. Jagiellońskiej i Trzeciego Maja

młoda ta, przedziwnej urody artystka, znalazła śmierć w płomieniach.

Obydwie miały rano o 11 próbe, podczas której wybuchł pożar. Dudley zbiegła po schodach, wołając na koleżankę, ta jednak wróciła się jeszcze po kapelusze. Zemdlała w skutek dymu, a napół zwęglone jej ciało znaleziono w jednej z łóż, do której się schroniła. Liczyła 25 lat i była sierotą. Opiekun pragnął, aby wstąpiła do klasztoru, opierała się temu jednak, gdyż podczas przedstawień w pensjonacie klasztornym poczuła w sobie powołanie do sceny. I rzeczywiście był to wielki talent, rokujący jak najpiękniejsze nadzieje.

Przed godziną pierwszą przybył dyrektor teatru Juliusz Claretie, a pierwszym jego czynem było ratowanie skarbów sztuki. Utworzono hańcuch z ludzi, przez ręce, których przechodziły obrazy, biusty, draperye, dywany, książki, rękopisy itd. Udało się uratować w ten sposób bardzo wiele zabytków sztuki.

Budynek sam zniszczony jest zupełnie, gdyż nawet to, co pozostało dzięki nadludzkim wysiłkom straży, musi być w następstwie zburzone. O odbudowaniu nie ma mowy, gmach „Komedyi francuskiej” musi być wzniesiony na nowo.

O przyczynie pożaru krążą najdziwniejsze wersje — jedni mówią, iż powstał z przepalenia się przewodów elektrycznych, inni, że wskutek nadmiernej gorącej zajęły się kulisy, inni wreszcie są przekonani, że pożar powstał już przed kilku dniami, zanim wybuchł z taką gwałtownością, gdyż na przedstawieniu „Andromachy” czuło już było swąd i z trudem tylko udało się powstrzymać palikę wśród publiczności. O podpaleniu mowy nie ma. Teatr był zabezpieczony na 750.000 franków. Przedstawienia będą się odbywały częścią w „Odeonie”, częścią w „Operze”.

Szkodę w kosztownościach i klejnotach obliczają na ćwierć miliona franków, lecz jest to tylko obliczenie przepuszczalne. Ogólna strata dotychczas jeszcze nie stwierdzona.

Maszynista Ballaboud dostał pomieszczenia zmysłów z powodu, iż utrzymawszy od jednego ze swych przyjaciół do przechowania 25.000 franków, włożył je do swego biurka w teatrze. Stały się one pastwą płomieni.

## Kronika miejscowa.

Lwów, 10 marca.

### Jutro:

- 11 marca. Niedziela Konstancya — Prokopia.
- Wschód słońca o godzinie 6 minut 30, zachód o godz. 5 minut 53.
- O godzinie 3 1/2 popołudniu w teatrze hr. Skarbka: „Wróble”, komedya w trzech aktach Labicha i Delacour.
- Wieczorem o godz. 7 1/2 „Fausa”, w. opera w 5 aktach Gounoda.

### Pojutrze:

- 12 marca. Poniedziałek, Grzegorza W. — Wasylja.
- Wschód słońca o godzinie 6 minut 28, zachód o godz. 5 minut 54.
- O godzinie 7 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Dzierżawca z Olesiowa”, komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego.

**Przy urnie.** Jak zwykle po wyborach, krążą od ust do ust rozmaite wesołe epizody, które się wydarzyły przy urnie. Pewien obywatel naprzykład postanowił sobie zażartować w niewinny sposób z komisji wyborczej, złożonej oczywiście z samych przyjaciół ministra Piętaka. Oddaje swoją kartę legitymacyjną i po sprawdzeniu w aktach liczby i nazwiska, powiada głośno i dobitnie:

— Dr. Leonidas Piętak.

Komisja zdziwiona podnosi wszystkie swoje zbiorowe oczy na głoszącego.

— Może Leonard Piętak? — zapytuje jeden z panów tonem słodkim i łagodnym, jaki się należy zwolennikowi kandydatury ministra.

— Nie, Leonidas Piętak — powtarza nporczywie wyborca.

— Pan się myli co do imienia — zwraca uwagę inny pan, również słodki i łagodny. — Jest tylko dr. Leonard Piętak. Pan na niego głosuje?

— Nie — odpowiada niewzruszony wyborca — głosuję na Leonidasa Piętaka.

— Ależ takiego kandydata wcale nie ma! — wykrzykuje zniecierpliwiony już członek komisji.

— Nie ma? — zapytuje przeciągłym i zdziwionym tonem wyborca. — Co za szkoda! No, to niech będzie... Ignacy Daszyński.

Inny obrazek.

Do sali wyborczej wchodzi żyd, który miewa niekiedy interesy z gminą. Samie do stołu komisyjnego niezupełnie jeszcze zdecydowany. Chciałby jednak oddać głos Daszyńskiemu.

— Na kogo pan głosuje?

— Niech będzie... niech będzie Ignacy...

W tej chwili zjawia się w sali prezydent miasta Malachowski. Żyd przerażony i zmieszany woła podniesionym głosem:

— Ignacy Piętak!

**Influenca** grasuje ciągle we Lwowie. W szkołach choruje mnóstwo dzieci i nauczycieli, wobec czego pożądanym jest ścisły dozór lekarski.

„**Rodzina**”. Ważne zgromadzenie oddziału lwów. tow. wzaj. pomocy rękodrz. i przemysł. „Rodzina” odbyło się wczoraj. Na porządku dziennym było zamknię-

cie rachunków za rok ubiegły. Przychody wynosiły 3.299.43 zł., rozchody 3.299.43 zł. Prezesem został wybrany Bol. Mikuliński, wiceprezesem Jan Szilling, sekretarzem Alfred Budzynowski. Do wydziału weszli pp. St. Köhler, Albin Szpineter, Jan Tkacz, Karol Gawlikowski i Edward Kupeżyński; do komisji rewizyjnej Ludwik Negedto, Ferdynand Ohly i Roman Rakus.

„**Otello**”, wielka czteraktowa opera Józefa Verdiego zostanie na scenie lwowskiej przedstawiona po raz pierwszy w najbliższy czwartek. W przedstawieniu wezmą udział: pp. Teresa Arkłowa, Szlafenberg i Szymański.

**Z teatru.** Dyrekcya teatru zapowiada następujące nowości w dziale dramatu: „Chrzest ognia”, obraz dramatyczny w 1 akcie przez Lechitę — „Futro bobrowe”, komedya w 4 aktach Gerharda Hauptmanna — „Tosca”, sztuka w 4 aktach Wiktoryna Sardou — i wzniesienie „Spazmów modnych” Wojciecha Bugasławskiego. W dziale operowym oprócz „Otella”, zapowiedziana jest jeszcze jedna głośna nowość: opera czteraktowa Kienzla „Mąż ewangeliczny”, a wzniesiony zostanie „Robert dyabeł” Mayerbeera.

**Usiłowane otrucie.** Służąca Marya Strzelbicka, zamieszkała przy ul. Zyblikiewicza, l. 39, usiłowała pozbawić się życia, zażywając trucizny: Powodem rozpaczliwego kroku była utrata służby, którą jej wypowiedziano. Wezwane pogotowie Tow. ratunkowego, nie mogąc dowiedzieć się od desperatki, czem się otruli, wypompowało jej żołądek i odwiozło do szpitala powszechnego.

**Śmierć w szafiku.** Żona zarobnika, Józefa Muzyki, zamieszkałego przy ul. Lenartowicza l. 16, zajęta była praniem bielizny w sieniach, obok zaś niej bawił się na ziemi 16 miesięczny jej synek. W chwili, gdy matka wyszła na podwórze po świeżą wodę, chłopak przechylił się przez krawędź napełnionego wodą szafika i wpadł głową na dół, do środka. Matka, wróciwszy za kilka minut, zobaczywszy co się stało — narobiła krzyku i czempredziej wydobyła dziecię z wody. Żyło jeszcze, mimo jednak doraźnej pomocy, udzielonej mu przez sąsiadów i przybyłego na miejsce wypadku dra Praszila — nie potrafiło go już odratować.

**Dzisiejszy „Wiek XX.”** przynosi rycinę z wojny w południowej Afryce, przedstawiającą pobojuwisko w chwili, gdy pastor Boerów błogosławi zwłoki obywateli, poległych w obronie ojczyzny.

**Przejechanie.** Wczoraj po 7 wieczorem przejechał dorożkarz służący Katarzynę Ostapeczuk na placu Maryackim. Nieostrożnego woźnicę aresztowano, Ostapeczukową zaś opatrzyło pogotowie Tow. ratunkowego, żadnego jednak cięższego uszkodzenia nie znalazło.

**Stan powietrza.** Po paru dniach silnego mrozu, w czasie którego termometr osiągnął — 12° R., dziś nagle pocieplało. W południe wskazywał termometr zero. Dzień zupełnie pogodny i słoneczny.

## Kronika krajowa.

**Teatr w Tatrach.** Donoszą z Zakopanego, że grono kuracuszów krząta się około utworzenia kółka, którego celem byłoby organizowanie peryodycznych przedstawień teatralnych w Zakopanem. Już około 15 h. m., kilka osób z krakowskiego teatru zjedzie do Zakopanego i w sali hotelu p. Sieczki da pierwsze takie gościnne przedstawienie. Dochód z tych przedstawień, po pokryciu kosztów ich urządzenia, przeznaczony będzie na jakiś cel humanitarny, lub ogólnej użyteczności. To samo grono miłośników sztuki dramatycznej stara się o zorganizowanie stałej trupy amatorskiej.

**Z kolei.** Minister kolei żel. mianował na podstawie rozpisanych konkursów: starszego komisarsza budownictwa Jana Michalskiego, zastępcą naczelnika sekcji konserwacji Kraków L., naczelnikiem sekcji konserwacji w Chabówce, a starszego komisarsza budownictwa Stanisława Sojkę, naczelnikiem sekcji konserwacji Stanisławów IV., naczelnikiem sekcji konserwacji Nowy Sącz II.

Dalej przeniesieni zostali ze względów służbowych: starszy komisarz budownictwa Bernard Bett, naczelnik sekcji konserwacji Sucha II., z powodu zwinięcia tego urzędu przydzielony do oddziału dla konserwacji i budowy w dyrekcji kolei państwowych w Krakowie. Następnie przeniesiony na własne żądanie rewident Juliusz Bystrzanowski z dyrekcji w Tryeście do okręgu w Villach.

W obrębie dyrekcji stanisławowskiej: przyjęci jako bezpłatni wolontarysze: Schärf Meszulim do Rohatyna, Stockel Marek do Stanisławowa, Wołosiecki Aleksander do Siehowa, Eckhardt Blanka przyjęta jako manipulantka do Delatyna z płacą 70 koron.

Przeniesieni: Kittner Zygmunt, aspirant z Czerniowca do Stanisławowa; Rotho Wilhelm, aspirant ze Stanisławowa do Czerniowca; Stankiewicz Władysław, aspirant ze Stanisławowa do Korozowa.

**Zakopane, 9 marca.** I znowu zmiana. Śnieg, padający prawie bez przerwy, przez dni parę, dał Zakopanemu prześliczną nową szatę zimową, zamiast dawniejszej, poszarpanej przez wiatr halny, zbrudzonej i podartej od ciepła. I znowu białe wszędzie, srebrzyście i czysto. Znowu smreki przywdziały fantastyczny, puszysty strój zimowy i okryte nim stoją, jak gdyby cichsze jeszcze, jeszcze głębiej zadumane. Znowu łagodnie zbieca pozeziwej Gubałówki kłnią w słońcu czy-

ste i jasne, ubarwione ciemnym: plamami lasów, i zpiętemi nad nich, jak lekka draperya o fantazyjnych konturach. Sanki znowu snują się po ulicach. W dzień pełno słońca i blasku, a w nocy mroźność silna, utrwała królowanie zimy.

**Tarnopol, 8 marca.** Przedwczoraj tutejsza załoga miała większy marsz, który trwał od 7 rano do 3 popołudniu przy silnym wietrze i śnieżyicy, było 15 stopni zimna wobec czego podczas marszu zachorowało 10 żołnierzy. Mimo, że był lekarz pułkowy (na koniu) 10 chorych żołnierzy w osobnym „zugu” marszerować musiało piechotą powrotem z marszu. Czy pan lekarz pułkowy sądzi, że dźwięk orkiestry może tak uzdrawiająco wpłynąć na odmarczłe członki chorych żołnierzy? Podobno regulamin przepisuje, że takich chorych należy wozem transportować.

## Zapiski literackie i artystyczne.

„**Przegląd tygodniowy**”, znany, wybornie redagowany organ postępowy w Warszawie, zamieszcza w ostatnich dwóch numerach obszerniejszą charakterystykę najpoważniejszych historyków polskich. W numerze 8 daje przedewszystkiem tabelę portretów. Znajdujemy tu podobizny prof. Wojciechowskiego, dyr. Kubali, dyr. Kętrzyńskiego, dyr. Senkowieza, prof. Bulzera, prof. Finkla, prof. Piekosińskiego, prof. A. Sokolowskiego, M. Bobrzyńskiego, prof. Smolki, Wl. Smoleńskiego, doc. Askenazego — poczem następują życiorysy i charakterystyki. Na czele historyków, pracujących we Lwowie, stawia redakeya prof. Wojciechowskiego. Jeden z dawniejszych numerów poświęcił redakeya charakterystyce przyrodników polskich, podawszy także kilkanaście portretów. W ten sposób chce widocznie redakeya zobrazować wszechstronnie stan wiedzy w Polsce — co jej też stanowczo się udaje.

**Lucyan Rydel**, „Zaczarowane koło”. Baśń dramatyczna w pięciu aktach, uwieńczona pierwszą nagrodą na konkursie dramatycznym Ign. Paderewskiego. Warszawa. Gebethner i Wolff.

Wydanie książkowe głośnego utworu, od którego niektórzy chcieli liczyć nową epokę w naszej literaturze dramatycznej, pozwala obejmować w całości i bez sugestji dekoracyj i deklamacyj teatralnych wszystkie jego zalety, jak i wady. Do pierwszych należy bezsprzecznie język i wiersz. Rydel jest mistrzem formy, ovladnął nią we wszystkich jej postaciach; wzył się we wszystkie tajemnice naszej mowy, porzucając od archaicznego języka szlachty z epoki saskiej, a kończąc na dyalektach ludowych i stylu *rococo* wojewodzianki. Język jest głównym środkiem technicznym Rydla, nim najsilniej charakteryzuje i działa: psychologia jego postaci mniej przemawia. A wcale już nie przemawia do umysłu nastroj całości, będący mozaiką nastrojów, nieraz parafrazą ustępów całych z Słowackiego, Sienkiewicza, Hauptmanna — bez ich oryginalności i głębi. I tak zjawia się u Rydla świat nadzmysłowy, świat dyabłów, topielic, czarów, lecz pojęty bardzo płytko, nie jako symbole przyrody, nie jako idee filozoficzne, lecz jako bezcelowe trawestacje motywów ludowych. W ten sposób jest jego poezya zupełnie pozbawiona idei, a bez niej wielkości ni w życiu ni w literaturze nie ma. Bo wszak ideą Rydla nie jest zakończenie utworu, w którym wojewoda, po życiu nieczemnem, pełnem zdrad i szkody dla ojczyzny, po sprzedaniu duszy dyabłu, aby tylko dogodził swej ambicji i unieszczeniściw kraj cały — nagło staje w blaskach honoru i aureoli szlacheckiej, gdyż... dotrzymuje parolu kawalerskiego i mogąc przed dyabłem się schronić pod opiekę krucyfiksu — oddaje mu się w ręce.

Prócz piękności formalnych i znajomości efektów scenicznych Rydel na scenę naszą dotąd nie więcej nie wniósł. (w.)

**Od Redakeyi.** Emil R. i we Lwowie Owszem, Czekaemy.

**W administracji naszej** złożono na rzecz polskich strejkujących robotników górniczych na Śląsku: Na pożegnany wieczorek Mieczysława Kozłowskiego w Ropczycach zebrane 9 kor. 19 h. — Poczta Pieniaki: 1 Kor. 20 h.

**Konkursy rozpisywane:** Rada szkolna krajowa na posady inspektorów szkolnych okręgowych w Podgórzu i Bohorodczanach, z terminem do 31 marca.

Rada szkolna okręgowa niemiecka w Krakowie na kilka posad kierowników, kierowniczek, starszych nauczycieli (lok), przy tamtejszych szkołach. Termin do 31 marca.

Rada szkolna okręgowa w Brzeżanach na kilka posad nauczycielskich przy tamtejszych szkołach.

Wydział Rady powiatowej w Borszczowie na posadę asystenta-inżyniera powiatowego z terminem do 22 bm.

Dyrekcya poczty i telegrafów we Lwowie na posadę poczmistrza w Miejsku polskiej, Worochole i Lwowie z terminem do 15 marca, oraz na posady ekspedjentów w Kadnicy (pow. listki) i Majdanie wielkim (pow. nadworniański z terminem do 25 bm.

**Zwracamy uwagę** na inserat Donu Rolniczo-produkcyjnego Ernesta Bahlsena w Krakowie, która to firma zyskała sobie uznanie, idące daleko po za granicę naszego kraju.

Katalog (przesyłany przez firmę na życzenie oplatnie i darmo) zawiera oprócz starannego a bardzo obfitego doboru wszelkich nasion, dalej nawozów sztucznych, także wiele cennych wskazówek, jest zatem przy nadchodzącym zapotrzebowaniu polecenia godnym podręcznikiem.

**Dr. N. Lilien**, lekarz chorób dziecięcych, powrócił do Lwowa.

### Zmarli:

W Dobromilu: Ludgier Laskowski, w 21 roku życia. Zmarły dla zalet i prawości charakteru między młodzieżą wielkim cieszył się mirem.

W Chorostkowie: Piotr Grek, ojciec znanego adwokata lwowskiego.

**Płótna, szifony, stołową bieliznę i pościel**

potrzeba  
najtaniej

**ANTONI GUDIENS**

Handel płóciem, szifonów i stołowej bielizny.  
Lwów pl. Maryacki 4 Hotel Europejski. — Próbkę franco

Koncert galicyjskiego Towarzystwa muzycznego z fundacy. śp. dra J. Malinowskiego zamiast 9, odbędzie się w piątek 10 marca.

**Gabryelski (Krzysztofory, Kraków)** sprzedaje nowe fortepiany od zlr. 300, nowe pianina od zlr. 200, nowe harmonie od zlr. 50.

## Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

### Biskupstwo przemyskie.

**Kraków, 10 marca.** W tutejszych kołach poważnych przewidują, że następcą ś. p. biskupa Soleckiego zostanie dotychczasowy biskup sufragan ks. Pelezar. Popiera go bardzo silnie minister Piętak, który jest kolegą szkolnym Pelezera.

Jako kandydatów na biskupa sufragana obok Adama ks. Sapichy, wymieniają ks. prałata Starowiejskiego, proboszcza tutejszej parafii Wszystkich Świętych.

### Niedoszły sejmik relacyjny.

**Podgórze, 10 marca.** Wczoraj odbyło się tu poufne zgromadzenie wyborców, na którym złożony miał sprawozdanie poselskie p. Daniellak. Nie przybył jednak, rzekomo z powodu choroby, natomiast w zastępstwie swego kolegi, zjawił się p. Stojałowski. P. Jasiński postawił wniosek, wzywający posła, aby wstąpił do Koła polskiego, wniosku tego jednak nie uchwalono.

### Budowa muzeum przemysłowego.

**Kraków, 10. marca.** Sprawę budowy tutejszego muzeum przemysłowego uchwalono rozstrzygając drogą konkursu drugiego stopnia, do którego staną wszyscy z pierwszego konkursu pp. Knaus, Zubrzycki i Zawiejski.

### Oświadczenie W. Dzieduszyckiego.

**Wiedeń, 10 marca.** P. Wojciech Dzieduszycki ogłasza w *Fremdenblatte* oświadczenie, w którym powiada, że reprodukuje rzekomej mowy jego w klubie czeskim są zupełnie zmyślone.

Pozwolono mi wprawdzie — ogłasza p. Dzieduszycki — w klubie czeskim przemawiać kilka słów, ale odnosiły się one wyłącznie do kwestyi wyboru wiceprezydenta Izby.

Oświadczyłem jednak wyraźnie, że przemawiam wyłącznie w moim imieniu, bez upoważnienia z czyjejkolwiek strony, nie mówiłem też o stronictwach w Kole polskim, a tem mniej o walce z niem. Nie wspominałem ani słowem o ewentualności dyktatury wojskowej lub absolutyzmu. To wszystko, powtarzam, jest zupełnie zmyślone.

Podpisano: Wojciech Dzieduszycki, a potwierdzają prezes i wiceprezes klubu czeskiego, pp. Engel i Pacak.

### Arcyks. Stefania.

**Wiedeń, 10 marca.** Arcyks. Stefania, wyjeżdżając, obdzieliła całą swą służbę kosztownymi upominkami.

Arcyksiężna posiadała wszystkie protektoraty nad stowarzyszeniami, których znaczną część obejmie teraz prawdopodobnie córka jej Elżbieta.

### Wojna Anglii z Transvaalem.

**Londyn, 10 marca.** *Standard* wyraża mniemanie, że rząd angielski w najbliższym czasie ogłosi proklamację, w której już z góry odmówi obu republikom południowo-afrykańskim uzyczenia pokoju na warunkach militarnej i politycznej niezależności, która do obecnego krwawego zatargu doprowadziła.

**Londyn, 10 marca.** Biuro Reutersa donosi z Poplargo: General French, który z silnym oddziałem znajduje się w odległości 10 mil przed głównymi siłami Roberta, zawiadomił, że nieprzyjacieli opuścił zupełnie całą okolicę. Nie widać zupełnie ani Boerów z Transvaalu, ani z Oranii. Wskutek tego powszechnie przypuszczają, że Anglii w dalszym pochodzie pomiędzy Poplargo a Bloemfontein nie napotkają żadnego oporu.

Zniszczono wielką ilość zapasów amunicji nieprzyjaciela.

**Londyn, 10 marca.** Ogłoszono oficjalną listę dotychczasowych strat angielskich, która do 3 bm. podaje cyfrę ogólną 16.472 oficerów i żołnierzy. Straty rozdzielają się jak następuje: 244 oficerów i 2715 żołnierzy zabitych — 565 oficerów i 7103 żołnierzy rannych — 138 oficerów i 3191 żołnierzy, którzy bądź dostali się do niewoli, bądź znikli. Resztę odesłano do Anglii, jako niezdolnych do dalszej służby z powodu ran.

**Londyn, 10 marca.** *Daily Mail* donosi z Pretorii 8 b. m.: Kilku tutejszych wyższych urzędników oświadczyło w rozmowie, że jeśli Anglia chce prowadzić wojnę zaborczą, to obie Republiki południowo-afrykańskie waleczny będą do ostatniej kropli krwi. W przeciwnym razie mogłoby dojść do porozumienia.

Prezydenci Krüger i Stein naradzali się nad wysłaniem telegramu do Chamberlaina w duchu pokojowym, utrzymanie niezawisłości musiałoby być jednak uznane jako warunek *sine qua non*.

### Pojedynek.

**Budapeszt, 10 marca.** Między br. Banffym a dep. Ugronem odbył się dziś pojedynek na pisto-

lety. Po dwukrotnej wymianie kul, uznano walkę za skończoną. Żaden z przeciwników nie odniósł szwanku.

**Wiedeń, 10 marca.** Na wczorajszym posiedzeniu komisji socjalno-politycznej hr. Zedwitz zaprotestował przeciw zarzutowi p. Verkaufa, jakoby pracodawcy krępowali niezawisłość robotników. Zdaniem mowy, robotnicy są rozagitowani i stoją pod wpływem ludzi, nie będących wcale robotnikami, a to właśnie uniemożliwia wszelkie porozumienie się.

**Petersburg, 10 marca.** Ministrem spraw wewnętrznych zamianowany został dotychczasowy kierownik tego ministerstwa Szpiagin.

## Kroniczka z ostatniej chwili.

**Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń** dziś od rana przerwana pomiędzy Rzeszowem a Tarnowem.

**Konkurs na dzierżawę nowego teatru** we Lwowie upłynął dzisiaj o godzinie 12-tej w południe. Wpłynęły tylko dwie oferty, z tych jedną wniósł dyr. teatru hr. Skarbka p. Ludwik Heller — drugą zaś dziś przedłożył b. dyr. teatru krakowskiego p. Tadeusz Pawlikowski.

Otwarcie ofert nastąpi w poniedziałek rano, o godzinie 11-tej w obecności komisji i zaproszonych oferentów.

## Dział ekonomiczny.

### Depesze handlowe z d. 10 b. m.

#### Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placą:	127—	żądją:	128-12
Za 100 marek	—	58-50	—	58-80
20-frankówka	—	9-50	—	9-60

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 10 marca.

Dzisiaj notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszennica gotowa 7— do 7-30. Pszenica na termin 7— do 7-10 Zyto gotowe 5-40 do 5-60. Zyto na termin 5-20 do 5-50. Owies obrotowy 5-25 do 5-30 Owies na termin 4-90 do 5— Jęczmień pastwny 4-60 do 5—. Jęczmień nowy 15— do 13—. Rżepak nowy 10-75 do 11-25. Linianka — do —. Groch pastwny 5-60 do 6—. Groch do gotowania 6-50 do 10—. Wyka 5-80 do 6-20 Bobik 5— do 5-20. Hreczka — do —. Kukurydza nowa — do —. Kukurydza stara — do —. Chmiel za 56 kilo — do —. Konieczyna czerwona 75— do 90— Konieczyna biała 50— do 70—. Konieczyna szwedzka 70— do 85— Tymotka 26— do 32.

Spiżytno paritas Tarnopol 18— do 18-50, na termin 16-75 do 17-25.

Uwaga. Uspokobienie siabsze tak co do zboża, jak i spiżytno, jedynie konicz, wyka i tymotka łatwy znajduje zbyt po cenach wyższych.

**Wiedeń, 10 marca.** Dziś o godzinie 12. minut 30 po południu notowano: Marki niemieckie 118-47, Renta majowa 99-30, Węgierska renta koronowa 93-65, Akcje kredytowe 235-50, Kredytowe węgierskie 186-50, Bank anglo-austriacki 124-50, Unionbank 154-50, Bankverein 135-25, Laenderbank 119—, Kolej pań. 136-60, Lombardy 26-90, Elbenthal 124-75, Towarzystwo akcyjne broni 189-50 Akcje tytoniowe 142-75 Alpijny 265-75, Rima Muranya 315-50, Prager Eisen 580— Losy tureckie 124-25 na wrzes. Ruble —, 20-franków — Boden-Credit —, Tramwaye — Akcje gal. Banku hip.

Tendencja spokojna.

**Berlin, 10 marca.** O godzinie 12 m. 5 notowano: Kredyty 235-50, Disconto Commandit 196-75.

Tendencja spokojna.

**Wiedeń, 10 marca.** (Gielda zbożowa).

Pszennica na wiosnę 7-62 do 7-63, pszenica na maj czerwiec 7-67 do 7-68, pszenica na jesień 7-88 do 7-80, żyto na wiosnę 6-35 do 6-56, żyto na maj czerwiec 6-63 do 6-64, żyto na jesień 6-79 do 6-80, kukurydza na maj czerwiec 5-44 do 5-45, kukurydza na czerwiec lipiec 5-0—, kukurydza na lipiec sierpień —, owies na wiosnę 5-20 do 5-22, owies na maj czerwiec 5-30 do 5-31, owies na jesień 5-57 do 5-59, rżepak na styczeń i luty — do —, rżepak na sierpień i wrzesień 12-90 do 13—, olej rżepakowy na kwiecień i maj 32-50 do 33-50.

Tendencja spokojna.

Pogoda piękna.

**Budapeszt, 10 marca.** Pszenica na kwiecień 1900 r. 7-46 do 7-47, na wrzesień 7-70 do 7-71, żyto na październik 6-27 do 6-28, na kwiecień 1900 r. 6-46 do 6-48, owies na październik 4-91 do 4-92, na kwiecień 1900 r. 5-15 do 5-16, kukurydza na maj 1900 r. 0— do 0—, rżepak na sierpień 1900 r. 12-50 do 12-60.

Otęty mierna.

Chęć kupna ograniczona.

Tendencja spokojna.

Pogoda piękna.

### Bank austro-węgierski.

**Wiedeń, 10 marca.** Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7 marca 1900:

Banknoty w obiegu: 1.271.300.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 18.844.000); Rezerwa kruszc. 1.185.629.000 (więcej o 1.449.000); portfel wekslowy 272.006.000 (mniej o 9.951.000); Lombard papierów 51.901.000 (więcej o 156.000); banknoty wolne od podatków 236.913.000 (więcej o 19.651.000).

### Targ koński.

**Kraków, 10 marca.** Na dzisiejszy jarmark nadeszło około 400 koni. Przybyło dość dużo kucepów.

**Bank powiatowy w Tarnopolu.** Walne zgromadzenie członków tarnopolskiego Banku powiatowego odbyło się onegdaj przy udziale przeszło 60 włościan. Ze sprawozdania wyjmujemy następujące cyfry, które świadczą o rozwoju tej włościańskiej instytucji. Członków liczy Bank obecnie 737, z czego 642 włościan.

Fundusz rezerwowy wynosi 12.698 zł., majątek 28.757 zł., wkładki zaś na książeczki 38.231 zł.

Zauważyć wypada, że, dzięki poparciu marszałka, wydział powiatowy swoje fundusze ulokował w tym banku. Pożyczek udzielono za 192.502 zł. Stan obecny pożyczek wynosi 103.196 zł. 86 ct.

Od czasu istnienia bank wypożyczył już 360.000 zł. W zastępstwie Banku krajowego, bank ten miał obrotu 354.000 zł. Na wniosek dyrekcji włączono z tegorocznego zysku 20 proc. do funduszu rezerwowego, członkom zaś przeznaczono 7 proc. dywidendy.

**Rosya i Persya.** Korzystając z zajęcia Anglii w Afryce, Rosya stara się w Persyi o odstąpienie jej Bender-Abbas przy zatoce perskiej. Nabycie tego portu zastąpiłoby Rosyi w części utrudnione przejście przez Dardanele i kanał Suezki.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

**Stanisław Rossowski.**

## Przyjechali do Lwowa

dnia 9 marca b. r.

Maryan hr. Komorowski z Jarosławia, Stanisław hr. Tarnowski z Chorzelowa, Stanisław Cieniński z Stanisławowa, dr. Włodzimierz Ławrowski z Belza, Irma Matica z Presburga, dr. Ludwik Cwiklicer z Dobromiła, Edward Bachmann z Wiednia, Kazimierz Pohorecki z Krakowa, Witold Maczek z Drohobycza, dr. Salomon Rosenzweig z Karlsbadu, Józef Wilhelm Mayer z Wiednia, Leopold Frankel ze Skolego, dr. Józef Gabel ze Skolego, Maks Rosenthal z Nowego Sącza, Ulrich Kybal z Neustadt, Edward Fischer z Pragi, Jean Rach z Wiednia, dr. Ernest Milgrom z Kolomyi, Fritz Resch z Wiednia, Natan Kurzrock z Kozowy, Maks Goldner z Nowego Targu, Ignacy Schweitzer z Wiednia, Marek Dawid z Brodów, Oskar Parmum z Wiednia, Eustachy hr. Bukowski z Tlumacza, Stefan Trzczeński z Dynowa, Stanisław Żurowski z Podhajczyk, Karol Ronocure z Warmy, dr. Stanisław Sosnowski z Dynowa, Ferdynand Scott z Ropienki, August Kiritus z Wiednia, Alojzy Luniak z Wiednia, Gustaw Jahl z Wiednia, Hugon Demel z Wiednia, Wincenty Doller z Kolomyi, Michał Swicarski z Stanisławowa, Emil Bieberstein z Bursztyna, Grzegorz Malec z Chorońnicy, Juliusz Gołębski z Sławantyna, dr. Alojzy Smikowski z Mostów wielkich, Henryk Zucker z Berlina, Ludwik Gadulski z Krakowa, Władysław Drzewicki z Tlumacza, Jan Zieniewicz z Daszawy, ks. Michał Kmiecikiewicz z Holohory, Grzegorz Barącz z Krzywego, Jakób Saffrin z Monastyrzysk, Jakób Freilich z Boryslawia, Nuchim Reiss z Budylnia, Max Neumann z Krakowa, Simon Feldblum z Krakowa, Hersch Weissglass z Lenkowic.

## NADESLANE.

*Rubryka „NADESLANE“ nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.*

Lekarz chorób wewnętrznych

**Dr. JULIUSZ ZAJĄCZKOWSKI**

ordynuje od godz. 3 do 5 popołudniu, Pl. Dąbrowskiego 2 (Chorążczyzna 18).

## B. 4 a.

## Pożywienie wzmacniające nerwy.

Lekarz sztabowy Dr. med. Schwartz z Berlina pisze: Sądząc po skutkach nie waham się bynajmniej polecać Sanatogen jako środek par excellence odżywczy i nerwy wzmacniający. — Skoro się go bierze po łyżeczce do herbaty z mlekiem 3 razy dziennie, uchyła on w kilku dniach charakterystyczne objawy, widoczne w centralnym systemie nerwowym, a mające miejsce przy neurasthenii. Żułka bezsenność. a miejsce jej zajmuje sen wzmacniający organizm.

**Bauer & Com. Berlin S. O. 16.**

Zastępstwo na Austryę: Karol Brady, Wiedeń I. Fleischmarkt 1.

Dostać można w aptekach Drogueryach. Wywyczerpujące objaśnienia i pouczenia gratis i franko.

**Po 25-letniej** praktyce w atelier denty- stycznem bl. p. J. WEISSA

Dr. A. WEISSA, otworzyłem własne **Atelier przy ul. Kopernika 1. 3. I. p.**

Z głębokim szacunkiem

*Emil Pordes.*

## Oc. R. 19.

Proszę

niech łaskawa pani uważa, aby dzieci jej już zawczasu używały wody „KOSMIN“, gdyż powszechnie wiadomą jest rzeczą, że po najwęższej części, cierpienia lat późniejszych, przypisać należy zbudowaniu, które ma miejsce już w latach dziecięcych. Codziennie płukanie ust i zębów wodą „KOSMIN“ wzmacnia dziąsła, odświeża jamę ustną i konserwuje zęby.

Flaszka na dłuższy czas wystarczająca 2 koron. Nabyć można w aptekach, lepszych drogueryach i składach kosmetyków; generalny reprezentant na Galicyę: Piotr Mikolasch i s-ka, Lwów.

Specjalista chorób żołądka, nerek i pęcherza

**Dr. D. Wallach**

wykonyje chemiczno-mikroskopiczne badania treści tychż organów, w godzinach ordynacyjnych 9-10 i 3-4 przy ulicy Teatralnej 23 (w gmachu hr. Skarbka).

Dom bankowy i Kantor wymiany



WERLÉ & C<sup>ie</sup> Succ<sup>es</sup>

MAISON FONDÉE 1783

SZAMPAN Y:

- Veuve Clicquot „Doux“, słodki
- Veuve Clicquot „Fugiant“, demi sec
- Veuve Clicquot „Sec“, sec
- Veuve Clicquot „Dry“, très-sec
- Veuve Clicquot „Brut“.

Generalny zastępca na Austro-Węgry:

Gottlieb Kraus, Wien I., Kärntnerstrasse 21.

**Dr. J. KORMAN**

lekarz chorób wewnętrznych i dziecięcych, mieszka obecnie przy pl. Krakowskim 7, (róg ul. Krakowskiej).

**Med. Dr. Lilien**

powrócił i ordynuje jak dawniej.

**Browar mieszczański w Ołomuńcu**

od lat przeszło 30 dostarczający do Lwowa swoje słynne wyroby, ostrzega Szan. Publiczność przed wyzyskiem, polegającym na sprzedaży piwa lichego składniąd pochodzącego pod nazwą „Ołomuńskiego“ we fiaskach o etykietach ludzko podobnych do przezeń używanych, zarazem uprasza Szan. Publiczność, by raczyła przy zakupnie piwa ołomuńskiego butelkowego zważać na brzmienie etykiety, nadto na znak ochronny, który u każdej fiaski musi być wyobrażony na etykietce, wryty na kapsli i wypalony na korku. Imieniem browaru mieszczańskiego w Ołomuńcu **Max Wixel i Syn**, Krakowska 14. Generalna reprezentacya



Adwokat krajowy  
**Dr. Genszon Zipper**

otworzył kancelaryę w Lwowie ul. Podlewskiego 1. 8.

**Zakład dentystyczno-techniczny B. Bergera,**

przeniesiony został do pasażu Hansmana 1. 8. Tamże wykonuje się sztuczne zęby i szeregki według najnowszych systemów w kauczuku i złoście bez podniebienia, tudzież wszelkie reparacye w zakres dentystyki technicznej wchodzące. Przy pomocy najwytrawniejszych sił pomocniczych zagranicznych, wykonuje wszelkie roboty pod gwarancją przy nader niskich cenach.

Zakład przez cały dzień otwarty.

**Podziękowanie.**

W ciężkim smutku jaki z woli Opatrzności dotknął naszą rodzinę, otrzymaliśmy tak liczne objawy współczucia, że niepodobna nam poszczególnie na nie odpowiedzieć, wszystkim więc tym łaskawym, równie jak i tym, którzy raczyli odprowadzić zwłoki ś. p. męża mego na miejsce wiecznego spoczynku a mianowicie przewielebnemu Duchowieństwu, gronu profesorskiemu artystom i literatom, chórowi sem. naucz. męskiego, wszystkim przyjaciółom i znajomym składam na tem miejscu szczerze podziękowanie.

Wanda Młodnicka

L. 321.

**Ogłoszenie konkursu.**

Celem obsadzenia posady rewizora policji przy urzędzie gminnym w Kolbuszowej, z placą roczną 480 koron, rozpisuje się na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 21 lutego 1900 konkurs z terminem do 25 marca 1900. Ubiegający się o tę posadę, winien wykazać się:

- 1) Świadectwem szkolnem,
- 2) Metryką urodzenia, że kandydat nie przekroczył 42 lat wieku.
- 3) Curriculum vitae. 1302
- 4) Świadectwem moralności.
- 5) Świadectwem ze złożonego egzaminu kwalifikacyjnego po myśli rozporządzenia Wydziału krajowego z 20 maja 1898 l. 25,422, Dz. ust. kraj. Nr. 88 z r. 1898.

Pierwszeństwo mają ci, którzy służyli przy c. k. żandarmeryi i zdali egzamin na komendanta posterunku w myśl §. 22 ust. z 25 grudnia 1894 Dz. ust. p. nr. 1 z r. 1895.

Posada wspomniana nadana będzie na razie prowizorycznie, a po upływie roku nienaganniej służby, nastąpi stabilizacya.

Kolbuszowa, dnia 8 marca 1900.

Zwierzchność gminna.

Aptekarza Schneida  
**HERBATA**  
na  
**KASZEL**  
i proszek na  
**KATAR**

z apteki św. Jerzego  
Wien, V/2 Wimmergasse 33.

przyrządzone według lekarskiej recepty, działają zbawiennie na organy oddechowe, usuwając flegmę, łagodząc kaszel, chrypkę, oraz zmniejszając lechtanie w gardle. **Proszek** 50 ct, **herbata** do tego 50 ct, pocztą 20 ct. więcej za opakowanie bez porta.

Apteka św. Jerzego, Wiedeń, V/2, Wimmergasse 33.

Mniej jak 2 paczki pocztą się nie wysyła.

Skład w Lwowie w aptece **P. Mikolascha, dr. Ruckera i Krzyżanowskiego.** 1307

**Pożyczki wyrabiam** urzędnikom państwowym, krajowym, kolejowym, profesorom, oficerom, urzędnikom wojskowym na 12 lat do spłacenia ratami miesięcznymi. Oferty pod „Pożyczki“ przyjmuje Agencya Dzienników w Pasażu Hansmana. Na odpowiedzi dołączyć trzeba markę. Na anonimowy się nie odpowiada. 1320

**PIGULKI przeczyszczające PSERHOFERA**

jedynie prawdziwe z czerwonym napisem:

„J. PSERHOFER“ na wieczku każdego pudełka.

Najstarszy i od wielu lat przez licznych lekarzy, zalecany Publiczności środek domowy przeciwko obstrukcyi i wszystkim następstwom złego trawienia. 1049

Pudełko z 15 pigułkami zł. — 21

Rulon z sześciu pudełkami zł. 1.05

Pigułki te są te same, które od dziesiątków lat znane są publiczności pod nazwą „Pigułki Pserhofera“, lub „J. Pserhofera pigułki czyszczące krew“, a prawdziwe wyrabiane są tylko u

J. Pserhofera, apteka, Wiedeń I., Singerstrasse 15.

**Tomasyzna Żuźle Thomasa potaniały!**

14%	kwasu fosfor. z gwarancją	<b>100%</b>	rozpuszczalności	2-38	} per 100 kg. franco sinecya brzożna górnosiłska
15%	„		ności	2-55	
16%	„		w kwasie	2-72	
17%	„		cytrynowym	2-89	
18%	„		„	3-06	

ofiaruję w warunkach mojego katalogu Nr. 1 z d. 20 stycznia 1900 r.

Dostawa nawet w przeciągu 24 godzin po nadejściu zamówienia zapewniona. Stosując się do życzenia P. T. Rolników, liczę od dnia dzisiejszego tylko za kwas fosforowy **rozpuszczalny, nie podnosząc cen.** 1246

Analiza kontrolna na moje koszta.

Dom rolniczo-produkcyjny **Ernesta Bahlsena** w Krakowie, Karmelicka 21. Superfosfatów, saletry chilijskiej i wszystkich innych nawozów sztucznych pod uprawę wiosenną, dostarczam jak najtaniej. Dotyczący cennik gratis i franco.

**LWOWSKI AKCYJNY ZAKŁAD ZASTAWNICZY**

Karola Ludwika 1. 3, I. piętro

Udziela pożyczki na zastawy:  
**Kosztowności** wszelkiego rodzaju,  
**Papierów wartościowych** i  
**Przedmiotów cenanych** w ogóle.

Procent umiarkowany obniża się w miarę wysokości pożyczki. 1018

**Biuro otwarte od 9-1 i 3-6.**

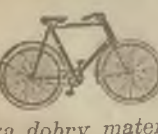
Wielki wybór mebli wszelkiego rodzaju poleca

**Spółka stolarzy lwowskich**  
pl. Bernardyński 17.

Utrzymuje na składzie także meble gięte i żelazne po cenach najprzystępniejszych. 1325

**ROWERY**

słynnej pierwszorzędnej styryjskiej fabryki „Courrir“ Model 1900 r. wybornej konstrukcyi i solidnej trwałej budowy, wagi 12 1/2 kilo, unosi ciężaru 110 kl., włącznie z latarnią acetylenową, dzwonkiem i przyrządami. Gwarancya 2 lata za dobry materiał. Lekki chód, polecam za cenę 80 zł. Damski rower 90 zł. Sprzedaż tylko za gotówkę.



Główny skład rowerów 783

**M. Bundbakin**

IX. Berggasse 3. WIEDEŃ.

Odsprzedawcom ze względu na bardzo niską cenę rabatu nie daje. Korespondencya polska.



Polecamy na tegoroczny sezon  
**Rowery najnowszej konstrukcyi**  
a to: 1313

„Free wheels“

z bremną automatyczną przy tylnem kole.  
**Rowery** z ramami do składania z podwójnych rur. — Najnowsze rowery bezłańcuchowe. Rowery dla terenów górzystych ze specjalną konstrukcją **automatyczną** dla zwiększenia lub zmniejszenia przenośności (transmisyi).  
Rowery zwykłe drogowe, wyścigowe i zbytkowe.  
Ceny nadzwyczaj przystępne — także i na spłaty miesięczne.

Poszukujemy agentów i wypracalnych zastępców dla prowincyi.

Zarząd szkoły jazdy „PATRIA“

Lwów,

ul. Kościuszki 8. (róg ul. 3-go Maja).

**W Zakopanem Józef Fabian SŁOWIK**

poleca 1326

**Bryndzę karpacką**

prawdziwą oweżą, po cenie 10—150 kigr., za kigr. 50 ct, w pocztowych fiaskach 5—10 kigr., za kigr. 52 ct.

**Generalna agentura.**

Poważne, krajowe Towarzystwo ubezpieczeń na życie urządza generalną agenturę dla **Galicyi** z siedzibą w Lwowie — a to pod szczególnie korzystnymi warunkami. Reflektuje się osobliwie na wpływowych kompetujących, którzy posiadają szerokie koła znajomych i mogą złożyć kaucyę. Oferty wraz z „curriculum vitae“ wnosić należy pod „19152“ do Ekspedycyi anousów

**M. Dukesa Następcy**

Wiedeń I/1, Wollzeile 6—8. 1306

**Zupy anielskie**

ze znanej fabryki **konserwów w Leobersdorfie**. — Najzdrowszy i najtańszy środek żywności. Zawartość pożywna według urzędowej analizy 86 1/2%. — Celujące smakiem i prędkością przygotowania. — Prospekta i próbki na żądanie gratis  
Zamówienia przyjmuje: 1

**Biuro Schapiry, ul. Sykstuska 27.**

**Zwyczajne Walne Zgromadzenie**

Tow. zaliczkowego w Tuchawie, stow. zarej. z nieogr. poręką odbędzie się 27 marca 1900 r. o godz. 3 po południu w biurze stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za czas od 15 lutego 1899 do 31 grudnia 1899.
- 2) Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za ten czas.
- 3) Rozdział czystego zysku
- 4) Wybór Rady nadzorczej na r. 1900. 1304

Tuchów, dnia 8 marca 1900.  
Rada nadzorcza Tow. zaliczkowego stow. zarej. z nieogr. poręką.


**WIELEJ**  
 własnego wyrobu dla stolarzy, introligatorów i dla rafinerji nafty do wyklejania beczek 824  
 poleca po najniższych cenach  
**Pierwsze galicyjskie**  
**Towarz. akcyjne dla przem. chemicznego**  
 we Lwowie, ul. Kościuszki 5.

Warszawska  
**Fabryka Corsetów „KAROLINA“**  
 Lwów, Paraż Hausmana  
 poleca wielki wybór gorsetów eleganckich, gustownych, najnowszego fasonu, gorsety drelichowe, atlasowe, batystowe, tiulowe, gorsety dla młodych brzydek, gorsety do karmienia, leśnuszki, ryknobaitery i inne gorsety nylonowe. Gorsety według miary wykonuje się w przeciągu 24 godzin. 1319

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P.T. Publiczność, że w moim pokoju do śniadań zaprowadziłem nową, zaszczytnie znaną markę 974  
**PIWO EKSPORTOWE**  
 Lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów na szlanki i butelki  
**Albert Szkowron**  
 Lwów — pl. Maryacki 7. — Lwów.


**Najtańsze źródło zakupna.**  
**Także**  
**i na spłaty częściowe**  
 bez podwyższenia cen.  
 Wszelkie możliwe gatunki dywanów w salonowych do pokoi, ściennych i kościelnych, tudzież firanki, portjery, maskaty, chodniki, kapy na stoły;  
  
 i łóżka, koldry, koro, dery na konie, przeróżne artykuły dekoracyjne, towary luźne i plócionne, jak również bieliznę męską, damską i dziecięcą poleca najtaniej renomowana firma:  
**Wiedeński Magazyn i skład dywanów**  
**„AU LOUVRE“**  
 Cokąd wszelkie listy i zamówienia wystosowane być powinny we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6. Filie w Przemyślu, ul. Mickiewicza l. 4. Cenniki na prośbę na żądanie gratis i franco. 1340

  
 Prosimy raz spróbować, to wybierzecie prawdziwą wędcałką  
**Fiala - Kawa figowa**  
 najlepsza i najzdrowsza, oraz najwyraźniejsza.  
**Fiala - Kawa figowa**  
 najlepsza domieszka do kawy.  
 Za dobroć się gwarantuje.  
 Dostać można wszędzie.  
 Fabryka figowej kawy słodowej M. Fiala, Wiedeń, VI/2, Millergasse 20, założona w roku 1860. 24  
 We Lwowie u Józefa Knapia, ul. Kolałaja 1.

**Skład nasion Ernesta Bahlseña w Krakowie.**  
  
**WSZELKIE NASIONA**  
 NAJTAŃSZE A NAJPEWNIWSZE  
**ERNESTBAHLESEN**  
 KRAKOW  
 UL. KARMEŁICKA 21  
 CENNIK DARMO

**WYKAZ**  
 firm kontrolowanych przez krajową Stację doświadczalną botaniczno-rolniczą we Lwowie.  
 Bank rolnozy we Lwowie;  
 Dom dla ziemian we Lwowie;  
 Dom rolniczo-produkcyjny Ernesta Bahlseña w Krakowie;  
 Dom komisowo-rolniczy Stanisława Komornickiego we Lwowie;  
 Handel nasion M. Woliński i T. Kaczyński we Lwowie;  
 Handel nasion E. Mautnera w Budapeszcie;  
 Julian baron Brunicki w Podhorcach p. Stryj;  
 Krajowa kultura nasion Borowna J. Bulsiewicz w Bochni;  
 Kultura nasion leśnych w Zassowie pod Czarną;  
 Pierwsza krajowa produkcyjna nasion T. Łuckiego w Melnie;  
 Towarzystwo rolnicze okręgowe w Rzeszowie;  
 Towarzystwo rolnicze okręgowe w Wieliczce;  
 Zakład ogrodniczy L. Fregego w Krakowie;  
 Związek handlowy dla Kółek rolniczych we Lwowie;  
 Związek handlowy dla Kółek rolniczych w Krakowie;  
 Wyżej wymienione firmy handlowe i hodowcy nasion zawarli na przeciąg roku 1900 ze Stacją doświadczalną botaniczno-rolniczą we Lwowie umowę, mocą której zobowiązali się:  
 1) podać wszystkie sprzedawane nasiona rolnicze i leśne ocenie Stacji,  
 2) zapewnić kupującym przez wręczenie listu gwarancyjnego (na blankiecie ku temu przez stację wydanym) prawdziwość, pochodzenie, czystość nasienia, siłę kiełkowania, brak karianki (zarazy) lub jej ilość w jednym kilogramie towaru,  
 3) odszkodować kupujących w razie pokazania się różnicy pomiędzy wartością gwarantowaną, a rzeczywistą towaru.  
 Listy gwarancyjne upoważniają kupujących przynajmniej za 100 koron tego samego towaru, zbóż zaś za 250 koron, do powtórnej oceny w Stacji botaniczno-rolniczej we Lwowie na koszt firmy kontrolowanej, kupujących zaś za mniejsze kwoty, do 50 proc. zniżki taryfy Stacji.  
 Bliższe szczegóły, dotyczące warunków umowy, rodzaju gwarancji i odszkodowania, uwidocznione są na odwrotnej stronie listu gwarancyjnego.  
 Niektóre z firm wyżej wymienionych sprzedają nasiona w nieszytych workach, zaopatrzonych w plombę i świadectwo Stacji.  
 Lwów, 1 lutego 1900.  
**Dr. Ignacy Szyszylowicz**  
 kierownik Stacji.

Gankiety imieninowe i weselne w najpiękniejszej formie  
 poleca  
**Handel nasion**  
**Ant. Klimkiewicza i Syna**  
 we Lwowie, pl. Maryacki l. 14.  
 Wiedeńskie świco i sztuczne.  
 Wszelkie rośliny dole 720 racyjne.

  
 1070  
 Wszelkie instrumenta muzyczne jakoteż i takie do kręcenia, sprzedaje taniej jak firmy wiedeńskie i zagraniczne, jedyna nasza krajowa firma  
**Cytry amerykańskie**, na których bez wszelkiej nauki każdy grać może, sprzedaje tylko po 6 i 8 zlr.  
**J. KAPRALIK** we Lwowie.  
 Cenniki bezpłatnie.

Na sposób warszawski  
**Zakład chemiczny czyszczenia plam**  
 przyjmuje do chemicznego czyszczenia, odnawiania i prasowania bez prucia wszelkie ubiory męskie i suknie damskie. Na żądanie czyszczą ubiory za pomocą pary w przeciągu kilku godzin z poważaniem  
**Herman Weiss**,  
 ul. Kolałaja l. 5 (naprzeciw policyi). 638

Prawdziwe harceniśkie  
**KANARKI**  
 oraz samczki do piodu poleca hodowla  
 Lwów, Raska 3. Zamówienia odwrotnie.  
 1180

**KASY**  
 żelazne ogniotrwałe po cenach fabrycznych od 50 zlr. u S. BINZERA, Kraków, ulica Pańska l. 9. 34

Właściciel c. k. wyłącz. przywileju!  
**Najwyższe odznaczenia 19 złotych medali**  
**ZYGMUNT FLUSS**  
 pierwszorzędný zakład PAROWEJ Farblarni  
 chemików PRALNI odzórow i stolarzy wszelkiego rodzaju uniformów. Pałeczka: Bieno Zana 28.  
 Osobliwość Farbiarnia materyj jedwabnych i pior strasich we wszystkich barwach.  
**Brokarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie**  
 Chorążczyzna 27-29,  
 przyjmują wszystkie roboty w zakresie drukarstwa wyciskania i wykończają takowe szybko, czysto i w umiarkowanej cenie.  
 Telefon 213 a 576. 1202  
**Własne filie** (we Lwowie, tylko przy ul. Sykstuskiej l. 26, w Krakowie tylko przy ul. Św. Karola l. 7. Zamówienia z prowincji wykonuje się skrupulatnie. Webec nadużyć proszę dokładnie uważać na mój adres.

**SALON SZTUKI POLSKIEJ**  
**SKŁAD PAPIERU PRZYDORÓW DO PISANIA RYSOWANIA MALOWANIA ORAZ WIELKI WYBÓR KART KORESPONDENCYJNYCH**  
**ALEKSANDER KLIMKIEWICZ**  
 LWÓW, ul. KAROLA LUDWIKA L. 1.

**Kupuję w wielkich ilościach książki**  
 po najwyższych cenach!  
 Za bytnością moją we Lwowie, która nastąpi w przyszłym tygodniu, kupować będę dzieła używane po najwyższych cenach. Poszukuje nie tylko dzieł i kompletów, które nadają się do bibliotek prywatnych i domowych, lecz także i dzieł naukowych specjalnych. Książki oglądam na miejscu i szacuję, płacę zaraz i odbieram. Dyskrecya zapewniona.  
 Oferty przyjmuję w języku niemieckim, ponieważ niestety polskim nie władam. Specjalnych informacyi, co do zakupna książek udziela:  
**IGNACY SCHAB**  
 1266 Wiedeń II. Taborstrasse 61.

**Panie wiedeńskie zawiązują swą piękność**  
  
 w pierwszym rzędzie używają najprzejmniejszej, najskuteczniejszej i najsiłowniejszej  
**Oryginalnej pasty Pompadour**  
 wyanalizowanej przez śp. dr. m. A. Rixa. Ten środek piękności sprawia przy użyciu żywą, świeżą cerę, oświecającą piękny uśmiech bez zmarszczek, aż do najpóźniejszej starości, usnwa pod gwarancją, (w przeciwnym razie zwraca się pieniądze), piegi, plamy wtróbiane, ślady po ospie, czerwonosć, wszystkie nieczystości skóry, zastawiają ją w użyciu już od 40 lat członkowie rodzin panujących, artystów itd., co stwierdzają świadectwa i listy dziękczynne. Dowodem dobroci i nieszkodliwości tego środka jest 40-letni przeciąg czasu, w którym to tyście tego rodzaju środków powstały i znikły. Cena za tydzielek na 6 miesięcy 1 zł. 50 ct. **tutki na próbę za sztukę 50 ct.** 1217  
**Mleko Pompadour**  
 pokrywa skórę natychmiast mleczną białością i pozostaje na twarzy nawet po zmyciu. Flakon oryginalny 1 zł. 50 ct. Madio Pompadour różowe, 30 ct. Puder Pompadour różowy, kremowy, biały 1-25 zł. — Należy się zwrócić z zupełnem zaufaniem do **Wilhelminy Rix**, wdowy i Synów (Anton Rix & Brader), którzy jedyni wyrabiają prawdziwe preparaty dla Rixa. **Wiedeń, Praterstrasse 16.** Przy zakupnie należy przyjmować tylko opłombowane pakiety.  
 We Lwowie do nabycia u Zygmunta Ruckera.

TEATR hr. SKARBKA

pod dyrekcją Ludwika Hellera.

W sobotę dnia 10 marca 1900 r.

TRUBADUR

wielka opera w 5 aktach VERDEGO.

OSOBY:

Table listing cast members and roles: Hrabia Luna, Leonora, Manrico, Trubadur, Azucena, cyfanka, Fernando, Ruiz, powiernik Manrica, Inez, powiernica Leonory, Starszy cygan, p. Szymański, pani Arkiowa, p. Myszuga, pna Radkiewicz, p. Jeliński, p. Kornarzyński, pni Skalska, p. Torski.

Żołnierze — cyganie — cyganki — straż

Początek o godzinie 7 1/2-mej

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania tanie obłożenie dębowe (lamperja) dużego pekaju, wyrabiane w fabryce. Badenich 7, dozorca wskazuje. 1323.

Przewo rębane na 3 żmnie- te centnar 45 ct. na 4 centnar 45 ct. z odstawą do domu oraz węgiel salono- wy dostarcza jedynie handel korzenny Jakób Hamał pl. Akademicki 1. 2. 1010

Dobra okazja, dla JWnych właścicieli dóbr ziem- skich! Waga do ważenia była całkiem nowa, bardzo silnie zbudowana pod gwarancją, z 2 pomostami i żelazną galerią, kosztowała 175 złr., do nabycia za 120 złr. Blizsza wiadomość w handlu żelaznym B. Cybulskiego, Lwów, plac Maryacki 5. 1238

Sprzedż zboża

i produkt rolnych, pośredniczy Agencja handlowa S. Binzer, Kraków, Pańska 9. 1263

Serwis porcelanowy

biały na 6 osób (30 sztuk) tylko 520. — Serwis z dekoracją w kwiaty tylko 750. Serwis do herbaty z dekoracją w kwiaty na 6 osób tylko 230. I para filiżanek tylko 22 ct.

KAZIMIERZ LEWICKI

Lwów, Trybunalska 6. Cenniki gratis i franco.

Nowy fortepian Blüthnera w Lipsku, jest w cenie 950 zł. do nabycia. Oglądać można we wtorek, czwartek i w sobotę od g. 9—1 przedp. w inne dni od g. 5 popoł. Chorażczyzna 12, part (1280)

Ważne dla Pp. budowni- czych! Schody, płyty, kwadry, płytki chodnikowe z toru hrabiego Gołuchowskiego, poleca po najumiarko- wanszych cenach. — Zarząd kamieniolarów Krowińskich w Trombowli. 1295

Hampskiredown.

Zarząd dóbr St. hr. Jabło- nowskiego w Nowej Weron- czance, poczta i stacja kolei Werniczanka, ma na sprze- dż około 200 sztuk jagniąt trzecziesięcznych, czystej rasy angielskiej Hampskire- down po cenie 10 koron za sztukę, loco st. kolei, w klat- kach. Gatunek ten wytrzyma- ly jest na wszelkie zmiany powietrza, w żywieniu nie wy- brodny. Owca daje do 4 klg. baran do 5 i wyżej delikatnej wlny. Wysyłać rozpocznie się w maju. — Zamówienia będą skutecznie według porząd- ku zamówień. 1149

Interesy majątkowe i handlowe.

W leczarnia i traktoria w dobrym miejscu, ko- rzystnie do sprzedania. Wi- adomość Biuro dzienników Buchstaba, Lwów. 1239

Dokój elegancki umeb- lony jest zaraz do wynaj-ęcia ulica Zyblikiewicza 33, parter. 1316

Franciszkańska 15. Są po- mieszkania kawalerskie zaraz do wynajęcia. 1321

Dokój kawalerski fronto- wy z umeblowaniem, z wiktą lub bez, zaraz do wynajęcia. Ochonek 7. (1265)

Doniesienia różne.

CHOROBY weneryczne obojga płci i zastarzałe, skó- rne choroby kobiece i narządu moczowego leczą radykalnie specjalista Dr. Frisch. Kazmierzowska 3 II. piętro. Mikroskopiczne badania eho- robotwórczych gonokoków w godz. od 8—10 i 2—6.

T.P. Bardzo biedna wdo- wa z pięcioro-letnim dzieckiem, bez żadnego zasobu utrzymania: najpokorniej bła- ga litościwych serc o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje ks. M. Kapelan pp. Benedyktyniec hac. we Lwowie. Pobożnie mo- dli się za łaskawymi Dobro- dziejów. 1311

Matusku, niespokojny, stan znacznie gorszy. Chciał- bym napisać. Kituśka. 1317

Pożyczek urzędu państw. wojsk. kraj. kolej. i ofice- rom do wysokości jednorocznej pensji udziela Bank czeński. Również na kamienice i dobra tabularne. Warunki nader do- godne. Długoletnia amortyza- cja w ratach miesięcz., niski procent. Informacje ustne lub za przesłaniem 40 h. marki poczt. listowne pod adresem: „Agencja“ Kraków, ul. Czysta 1. 3. 1155

Toż samo zastępstwo zabez- piecza na życie, od wypadków, ognia, gradu, dzieci, posagi i służbę wojsk. taniej i korzyst- niej od wszelkich innych in- stytucyj. 1303

Gotowe honorarium ofiaru- je za poważne pośredni- ctwo i poparcie, celem uzy- skania intruznej i stałej po- sady wermistrza (na razie zastępcy) w służarstwie na- szynowem, w krajowych lub państwowych warsztatach. Dla rutynowanego fachowca. Scisła dyskrecja. Zgłosze- nia przyjmuje biuro Płohna pod „Protektor“ 1213

Urzedników do podróży przyjmuje austr. Towa- rzystwo Ubezpieczeń, celem pozyskania członków do ubez- pieczenia życiowego za sta-łą placę, wynagrodzeniem dyet dziennych podczas podró- ży i prowizji. — Osoby inteligentne, chętne się temu zawodowi oddać, zechcą nad- syłać swe oferty pisemne z po- daniem wieku i dotychczasowe- go zatrudnienia pod szyfrą „Korzystna posada“ poste- r Lwów. 1283

Grzebień do farbowania włosów wlos sily lub rudy w 5 mi- nutach staje się jasnym, brun- natnym lub czarnym. Kolor naturalny. Osobliwa nowość. Gwarantujemy za nieszkodli- wość. Tysiące w użyciu. Za nadesłaniem 4 koron (także w markach pocztow.) franco i wolne od cla. Za pobraniem o 40 hell. więcej. 1232

Siegfried Feith, Berlin N. W., Klopstockstrasse 21.

Wychowanie i nauka. Dobra niemka jest zaraz do umieszczenia w biurze F. Zagórskiej, Lwów ul. Chorażczyzna 7. 1310

Uczeń seminaryalny poszu- kuje lekcji J. W. 999 post-rest. 1305

Nauki buchalterii sy- stematycznej udziela w odrębnych kursach gromi- alnych Panom i Paniom L. E. Veltz, Lwów, Krakowska 7. Wpisy przyjmuje codziennie od godz. 2 do 3 popołudniu. 730

Poszukuje się nauczyciel- kę z naturą i praktyką na wieś — Blizsze szczegóły Zielona 3, Dobrostańska, (1281)

NAJDŁUŻEJ! potrwac mogą garderoby jak są chemicznie czysz- czone a prasowane i wy- glądają jak nowe w pierwszym wiedeńskim chemicznym zakładzie czyszczenia płam Szymona Weissa tylko ul. Kopernika 12 Na ządanie czyszcze- ubiory za pomocą apar- atów w przeciągu kilku go- dzin. Listy pochwalne ze wszystkich stron. 1115

Najnowsze fasony sukien, oraz wyprawy bieli- zny i haftów, wykonuje po- nader umiarkowanych ce- nach. Wykańcza bardzo sta- rannie i punktualnie. JADWIGA ul. Pańska 9, I. p. ofic.,

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Koncyperni adwokacki poszukuje posady. Zgło- szenia pod H. W. poste-restante Tarnopol. 1327

Astronom młody, kawaler, obeznany we wszystkich gospodarstwach, z dobrimi reko- mendacjami poszukuje posady. „Rolnik“ m. Nadwórna poste- rest. 1299

Rzadca, ślązak, rutynowany we wszystkich gałęziach gospodarstwach, oraz gorzelni- ach, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje p. Butryna, Kraków, Mały Rynek 1. 7. 1155

Pracownik zony, 33 lat, z 18-letnią praktyką, częścią we Włoszech i w Szwaj- caryi, poszukuje zaraz posady. Łaskawo zgłosz. p-r. „W A“ Nadwórna. 1279

b) Zuojiarowane.

Ekonomia kawalera poszu- kuje Zarząd dóbr Hosza. ny op. Rudki. 1301

Adwokat dr. Maurycy Pachman w Drohobyczu poszukuje rutynowanego kon- cypienta. 1328

Inteligentna wdowa zna- jąca się na krawieczyźnie znalazła umieszczenie w domu urzednika do pomocy żonie. Niemki mają pierwszeństwo. Blizsza wiadomość Agencja dzienników Pasaz Hausmana. 1318

Zdolnych pomocników poszukuje zaraz K. Sus- dalewicz fryzyer, Lwów, Aka- micka 26 1309

Młody subjekt znajdzie przy- jęcie w handlu Kazimie- rza Lewickiego, Trybunał- ska. Oferty pisemne. 1229

Adjunkt leśny, lwowski uczeń, szlowski młody, poszukiwany zaraz do robót wymiarowych. — Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr Lu- bieniec. 1211

Handel towarów korze- nnych, delikatesów i win Juliana Szancera w Przemys- lu, poszukuje pomocnika i praktykanta. 1271

Wychowanie i nauka.

Dobra niemka jest zaraz do umieszczenia w biurze F. Zagórskiej, Lwów ul. Chorażczyzna 7. 1310

Uczeń seminaryalny poszu- kuje lekcji J. W. 999 post-rest. 1305

Nauki buchalterii sy- stematycznej udziela w odrębnych kursach gromi- alnych Panom i Paniom L. E. Veltz, Lwów, Krakowska 7. Wpisy przyjmuje codziennie od godz. 2 do 3 popołudniu. 730

Poszukuje się nauczyciel- kę z naturą i praktyką na wieś — Blizsze szczegóły Zielona 3, Dobrostańska, (1281)

Ostrzezenie! Przez innych ogłaszane 50 sztuk zastawy mniejszej wartości kosztują u mnie tylko 450 — jednak nie mogą ci polecieć.

Wielki krach!

Nowy York i Londyn nie oszczędziły i sta- lego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziała się zmuszoną wyprzedać cały swój zap- za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upelmocniony to skutecznie Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:

- 6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą, 6 widełców z jednego kawalka ameryk. pat- srebra, 6 łyżek z ameryk. patent. srebra, 12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra, 1 chochla z ameryk. patent. srebra, 1 chochla z ameryk. patent. srebra, 2 kubki do jaj z ameryk. patent. srebra, 6 angieli spodków Viktoria, 2 wspaniałe świeczniki, 1 sitko, 1 rozsypany cukier, 2423

31 przedmioty tylko za zł. 6.60. Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6.60.

Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest

żadnym oszukaństwem, zobowiązuje się niniejszym publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szcze- gólniej nadaje się na

stosowne na podarunki weselne i okolicznościowe. jak niemniej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem: A. HIRSCHBERG'S

Dom eksportowy amerykańskich patentowanych to- warów srebrnych.

Wien II., Rembrandstrasse 19/II. — Telefon Nr. 7114.

Wszystka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct. Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania: Kraków, 21 maja 1899.

Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zado- woloną, że posyłam dalsze zamówienie.

Ksężna Amalia Czetwertyńska Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona

Posyłkę otrzymałam, jestem z niej bardzo zadowolony Gaud (Węgry), 1 września 1898.

Hr. C. Chotek-Gudenus. Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krystynopol, Galicya.

Siostra Joanna, przełoż. Tow. N. P. Maryi. Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i pro- szę o nową posyłkę. Lubaczów, Galicya. Bahie, kapitan.

Wszystka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką.

Dwie tanie wycieczki do Konstantynopola

23 marca i 6 kwietnia (10 lub 14 dni).

Zaproszenia i bliźsze informacje u

RUSSELL & Comp.

specjalne biuro podrózne 819 dla wycieczek towarzyskich

Wien I., Franz-Josefs-Quai 5.

Tegoroczna specjalność!

Liptawski ser owczy

poleca w każdej ilości, od 2 1/2 klg. począwszy

fabryka serów M. THOMKA

Turóc szt. Marton, Górne Węgry. 1267

III. Walne Zgromadzenie.

Krajowego Związku Przemysłowego

Stowarz. zarejestr. z ograni. poręką

odbędzie się we Lwowie dnia 17 Marca o godz. 7 wieczór w lokalu biura Dyrekeyi Chorażczyzna 17.

Porządek dzienny:

- 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia. 2) Sprawozdanie Dyrekeyi i bilans za rok 1899. 3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 4) Rozdział zysku z r. 1899. 1822 5) Wybór komisji rewizyjnej na rok 1900. 6) Wnioski członków.

Dr. Władysław Stesłowicz sekretarz. Dr. Stanisław Głabiński prezes.

# Pudr tłusty,

białe, różowe, kremowe, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną białość i jest zupełnie nieszkodliwy, pudełko małe 45, 40, większe po 80 i 90 ct. — Łabędziki puchowe i pluszowe do pudru po 15, 20, 25, 30, 40, 50 ct.

**JAN IHNATOWICZ**

Sklepy własne: we Lwowie, Krakowie, Przemysku, Czerniowcach, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach drogueryach, sklepach i zakł. fryzjerskich



**GRAND MAGASIN**  
**Au Prix Fixe**  
REVIZANTÉS  
**Bracia Hirsch**  
Wiedeń I., Graben 15.  
Filię nie ma nigdzie.

# Zupełnie darmo!

otrzymają nasz nowo wydany **Illustrowany Dziennik Mód** te rozdziny, które w zbliżającym się sezonie zechcą potrzeby swe zaspokoić w sposób dobry a tani.

Każdy, kto za bardzo tanie pieniądze chce kupić jak najlepszą materję, otrzyma na żądanie nasz najnowszy zbiór próbek materji wełnianych, jedwabnych i do prania.

Zlecenia powyżej 20 koron wykonuje się franco i bez żadnych kosztów.

**S. MOTYLEWSKI**  
**KRZYSZKOWSKI**  
Lwów, plac Maryacki l. 6.  
(obok hotelu Francuskiego)  
polecają:  
Koszule męskie po 1-80, 2-25 do 3.  
Koszule męskie z kołnierzymi i manszetami przyszytymi po 2-85 do 3-50.  
Kołnierze po 20 ct., manszety po 35.  
Bielizna wełniana jak koszule, spodnie, kaftanki od 1-20 za sztukę.  
Kamizelki do polowanek z rękawami, wełniane, włóczkowe i irchowe od 3-50 za sztukę.  
Szarpetki i pończochy męskie wełniane, niełanane, i fildecosse od 20 ct. za parę.  
Baweloki i Bandy angielskie i krajowe wyroby od 10 zł. za sztukę.  
Płaszcz gumowe izwyczajne palta (tylko najnowszy krój) od 12 zł. za sztukę.  
Rękawce angielskie gładkie i imitacja tygrysięj skóry do okrywania łózek i nóg od 7 zł.

**Parasole angielskie** i krajowego wyrobu od 2 zł. za sztukę.  
**Woda kolonńska** i perfumerya francuska i angielska.  
**Wyroby ze skóry** jak portki, torby, kufry, torby na okta, skatanki i torby urzędowe od 2 zł. za sztukę.  
**Czapki najrozmaitszych form** do podróży i polowania od 1 zł. począwszy.  
**Rękawiczki** tylko angielskie jak gładkie, irchowe, łosiowe, niełanane, jedwabne, wełniane i futrzane.  
**Buciki męskie** robione według najnowszych form jak lakiery, szewro, z ciętej skóry, czarne i żółte.  
**Kalesze rosyjskie** (petersburskie) i amerykańskie całkiem cienkie we wszystkich fasonach.  
**Kapelusze i cylindry** Haniga i angielskie do pory roku, co sezonu świeży fason.  
**Krawaty** we wszystkich fasonach po najniższych cenach od 25 ct. za sztukę.  
Cenniki na żądanie franco.

**Nowość dla Pań!**  
Tylko za 8 zł.  
wyczał sumiennie i uczciwie krój francuski, podług „Journalów“  
**FLORA**  
szkoła kroju i szycia  
Jagiellońska 7. (tę 3 Maja)  
Sprzedaje formy żakietów, staników itp. Zamówienia z prowincji odprężone pocztą. 1022

**Beuzki z farby, Butle** z kwasu siarczowego, do nabycia w „Słowie Polskiem“.

**PIERWSZA BUKOWIŃSKA FABRYKA**  
**Portland i Roman cementu**  
**EMANUELA AXELRADA**  
w Putnie.

Niniejszem podaję do wiadomości P.T. Interesentów, że prócz dotychczasowego Roman-cementu wyrabiam obecnie w mojej fabryce w Putnie

**I. Portland-cement**  
który dla znakomitych swoich własności został przez Tow. inżynierów i architektów we Wiedniu wyszczególniony.

Zastępcą mojej fabryki dla Galicyi pozostaje nadal pan

**S. ILIENHIAL**  
we Lwowie, ul. Kraszewskiego l. 1.

który utrzymuje znaczne składy we Lwowie, i wykonuje zamówienia natychmiast tak we Lwowie, jak i na prowincyi.

Upraszam P. T. interesentów o łaskawe przekonanie się w **wysokiej wartości i najlepszej jakości** mojego fabrykatu.


Kreślę się z „wysokim szacunkiem” 1252

**Emanuel Axelrad.**

ADRES: „EMANUEL AXELRAD“ Hadowce (Hadautz) Bukowina.

**Patenty na wynalazki**  
wyjednywa i sprzedaje we wszystkich krajach 16  
**inżynier K. Ossowski**  
Międzynarodowe Biuro patentowe w Berlinie W., Potsdamerstr. 3.

**Nowo otworzony**  
**Zakład pogrzebowy K. Słotkiewicza „Stella“**  
Lwów — ulica Walsowa 1. 11  
urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych, po nader umiarkowanych cenach. Na prowincyi urządza również pogrzeby. — Na składzie: trumny metalowe, drewniane, krzyże, wieńce i wszelkie przybory pogrzebowe. Karawany zupełnie nowe najświetlejszych systemów. 1019



**Główny fabryczny skład wysyłkowy Pierwszej galicyjskiej Suszarni owoców i warzyw — pod firmą**  
**J. Michnik w Bochni**

poleca skompletowane pakiety pocztowe ze znanych z dobroci **suszonych jarzyn i owoców bocheńskich**, jakoto: Zupy warzywne „Julienne“ 45 i 60 ct. Groszek zielony cukrowy 35 ct. Fasolka zielona krajana 35, 60 ct. Fasolka szparagowa 30, 55 ct. Marchow Karota 25 ct. Szpinak 30 ct. Szeżaw 25 ct. Kapusta brukselska 50 ct. Kapusta włoska 40 ct. Kapusta czerwona salałowa 50 ct. Kalarepka 20 ct. Cebula 25 ct. Selery 25 ct. Pietruszka 25 ct. Pory 30 ct. Koper 15 Jabłka strugane kompotowe w ćwiartkach i krajkach 35 ct. Gruszki strugane kompotowe, całe, w połówkach i ćwiartkach 35, 30 ct. Śliwki kompotowe oibryzynie 25 ct. Śliwki luskane „Prunelki“ 35 ct. Wiśnie 35 ct. Borówki 20 ct. Powidła śliwkowe przecierane 1 klgr. 32 ct. Morele 35 ct.

Grzybki najprzedniejsze 35 ct. paczka i paczka z poszczególnych jarzyn wystarcza na 20 do 40 porcyj lub talerzy i paczka owoców na 10 do 20 porcyj, czyli ze jedno darie (porcyja) kosztuje od 1/2 ct. do 5 ct.

Suszono warzywa i owoce bocheńskie przewyższają świeże swym właściwym delikatnym smakiem. Sposób użycia jest prosty, mianowicie należy zamoczyć w wodzie letniej potrzebne warzywa lub owoce przez dwie godziny, poczem jak świeże przyrządzać i gotować.

Warzywa bocheńskie w suchem miejscu trzymane konserwują się wybornie kilka lat, nie tracąc dobroci.

Cenniki wraz z szczegółowym opisem wysyła się na żądanie odwrotnie.

Składy utrzymują: w Krakowie Edmund Klimek, Rynek A-B; w Drohobyczu Teofil Jabłoński; w Jarosławiu A. Tunidajski; w Przemyslu M. Krug; w Tarnowie F. Leszczyński; w Tarnopolu E. Frantz i Hipolit Skowronski; w Czerniowcach A. Tabakar & Gajna; w Grybowie H. Bosowski.

Gdźnaczono 16 medalami na wystawach krajowych i zagranicznych, w Londynie 1888 r. i we Lwowie 1894 r. złotymi medalami. 1096

**Moia Proszki Siedliskie**  
uniwersalny środek na ciężkie trawienie, brak apetytu i obstrukcyę, trwale działają. Cena za pudełko 2 koron.

**Woda karmelkowa i so. Moie**  
ból ukaja przy weteraniu przeciw podagrze i reumatyzmowi i innych następstwach przeziebienia. Najlepiej znany środek uniwersalny. Płaszka 1-80 koron.


Główna wysyłka: Aptekarz **A. Moil**, ek nadworny dostawca, Wiedeń, Tuchlauben 9. W składach prowincjonalnych żądać należy wyraźnie preparatów **A. MOLLA**. Składy we Lwowie: J. Beiser, aptekarz, En gros: Piotr Mikolaseh i S-ka, St Markiewicz, Musiałowicz i Janik, Z. Zadurówicz Spka. 623

**Ważne dla Pań!**  
Tylko za 10 zł.  
wyczyć się można w 12 tygodniach kroju francuskiego pod gwarancją w szlote kroju  
**EUGENI WEGKROWNEJ**  
Lwów, ul. Cheryżczyzny 1. 5, II. p. drzwi 19.  
Po amiatkowanych cenach sprzedawo się formy na staniki, zakłady, pelerynki, szlafroki itd. Przynijmo się do skrojenia cało salnane, a na żądanie do sfastrygowania i wypróbowania pod gwarancją najlepszej dokladności. Zamówienia z prowincyi uskuteczają się odtworzoną pocztą, za poślaniem dokladnej miary. 1158  
Na konfekcyę i kroje angiel-skie osobny kurs.

Przez każdą księgarnię dostać można, premjowane, w 30. wydaniu wyszło dzieło rady mod. Dra Müllera  
**O zaburzeniach w systemie nerwowym i płciowym.**  
Za 60 ct. markami przesyła oplatnio. 4  
**Curt Röber, Braunschweig.**

**Wielki skład mój**  
**bilardów**  
kul i kijów bilardowych, polecam wszęchstronnie. Z głębokim szacunkiem **Henrycy Andraszek** fabryka bilardów Lwów, Skarbkowska 43. 770

**Ważne dla Pań!**  
Już wyszła z druku  
**Kucharka polska**  
Fiorentyny i Wandy  
Część druga. Wydanie szóste  
obejmuje:  
drób, zwierzyne, ptactwo dzikie  
**Wyborne leguminy**  
na post  
jak: Budenie, Charloty, Racuszki, Pysie, Omleoty, Omleci, Pianki, Strudlo francuskie, Legumina biszkoptowa, chlebowa migdałowa, czekoladowa, cytrynowa, piankowa z poziomek itp. Kremy, Sufety, Galarety itp.  
Najrozmaitsze sędony do leguminy  
**Paszty i Paszteciki**  
zimne i gorące.  
**WSZELKIE RYBY**  
Marynowanie i bajcowanie szynki i wszystkich wedlin.  
Dyspozycję obiadów nakładz dnia w przeciągu całego roku. **Modne akaryle stołu. Kolacje** wystawne i t. p.  
**Cena 1 kor. 20 h. 10**  
Po przesłaniu przekazem pocztowym **1 kor. 32 hel.** wysła frauko. Drukarnia narod. Stan. Maniecki i Sp. Lwów — Kopernika 9. 1075



**Ks. Kneipa**  
**mydła toaletowe**  
sporządzone li tylko z najczystszeo neutralnego mydła zbożowego, zupełnie higieniczne utrzymują skórę w świeżości i smagłości. Za sztukę 28 centów. 624  
**Kneipa** czyste mydło lecznicze z dodatkiem arniki i kandeludy przeciw pękaniu skóry.  
**Kneipa** mydło Foenum graecum, przeciw chorobom skórnym, zaskórnikom, węgrom etc. (żółte).  
**Kneipa** mydło zielone, przy liszajach zakorzenionych, wrzudach podskórnych, plamach wątrobianych (ciemnozielone).  
**Kneipa** mydło tormentilowe z ekstraktem tormentilowym przeciw różnym zanieczyszczeniom skóry (brązowe).  
**Kneipa** mydło z kwiatu konieczny, przeciw reumatyzmowi, podagrze i szkrzofom (zielone).  
Nabyć można w drogueryi  
**Alcjego Schaffera**  
w **Klagenfurcie.**